Nr 263 — Kraków, 17 Listopada — Piątek — Rok 1882.

„Czas" wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Poczta w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca w rzędzie drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wierszu drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern; w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 16 listopada.

Przegląd Polityczny.

Lwowskie *Diło* pod dniem 15 b. m. pisze: „Dziś albo jutro c. k. Namiestnictwo doręczy X. Sembratowiczowi ostateczną rezolucyę o przyjęciu jego rezygnacyi i załatwieniu spraw pieniężnych. Administracyę dyecezyi obejmie z polecenia Rzymu a bez wyboru ze strony Ordynaryatu X. Biskup Sylwester Sembratowicz. X. Metropolita wkrótce wyjedzie do Rzymu, oczekuje tylko jeszcze korespondencyi z Watykanu. Wyjazd do Rzymu z X. Metropolitą X. Kalińca nie jest jeszcze pewnym."

W Wiedniu, jak to już wczoraj na tem miejscu zaznaczyliśmy, ustały rozruchy robotnicze, ale nie ustaje agitacya antisemicka. Policya zabiera ciągle odezwy i broszury przeciw żydom, rozrzucane między ludnością, a podobno studenci biorą udział w tej agitacyi. Nie ustaje także zmowa zecerów, owszem rozszerza się i ogarnęła już prawie wszystkie prywatne drukarnie; obawiają się, że i drukarnia rządowa nie będzie wolną od *strike*. Co do burd ulicznych, to śledztwo miało już stwierdzić, że wywołali je agitatorzy socyalistyczni i antisemiccy. Policya układa ich listę, poczem część odda sądowi, a część wydali. Ma to być środek radykalny do zniszczenia zarodków.

Sejm tyrolski zwołany został na d. 22 b. m.; odnośny patent cesarski ogłasza już dziennik urzędowy. Cel zwołania tego sejmu objaśniliśmy już wczoraj na innem miejscu. Jedynym przedmiotem narad ma być kwestya zaradzenia klęskom, spowodowanym w tym kraju przez straszną a dwukrotną powódź w ciągu roku bieżącego.

W tydzień po sejmie tyrolskim, który tylko kilka dni obradować będzie, zbierze się Rada państwa. *Tribüne* dowiaduje się z najpewniejszego — jak pisze — źródła, a co zgadza się z naszemi informacyami, że Rada państwa zwołaną zostanie na d. 29 listopada. Zaraz na jednem z pierwszych posiedzeń złoży minister skarbu na stół Izby preliminarz budżetu na rok 1883, oraz przedłożenie rządowe co do pomocy ze strony państwa dla Tyrolu. Ustawa przemysłowa przyjdzie pod obrady w Izbie deputowanych jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Pierwszym z przedmiotów, jakiemi się zajmie Izba wyższa, będzie nowella do ustawy szkolnej. Ponieważ budżet przyszłoroczny nie będzie mógł być załatwionym przed Nowym Rokiem, przeto uchwaloną być musi ustawa finansowa prowizoryczna na pierwszy kwartał przyszłego roku.

Druga serya członków delegacyi była onegdaj na obiedzie dworskim. Po obiedzie Najj. Pan zaszczycił wielu delegatów krótszem lub dłuższem przemówieniem. Z Drem Sturmem rozmawiał o budżecie wojennym, z Drem Chlumeckim o sprawach sejmu morawskiego, barona Hippolitiego wypytywał się szczegółowo o szkody zrządzone ostatniemi wylewami w Tyrolu. Nader długo rozmawiał Najj. Pan — jak donoszą telegramy do dzienników wiedeńskich — z prezydentem ministrów hr. Taaffe przeważnie o ostatnich wypadkach i demonstracyach ulicznych w Wiedniu, z p. ministrem Kalnokym zaś o sprawach bośniackich.

Gazeta Lwowska donosi:

Praga 15 listopada. (Tel. pryw.) Korespondent *Narodnich Listów* oświadcza, że jest upoważniony do powtórzenia następnych szczegółów z rozmowy z ks. Lichtensteinem: Tylko Lienbacher, Fuchs i Neumayer zapowiedzieli wystąpienie z klubu. List Lienbachera był serdeczny i wystąpienie jego nie narusza osobistych stosunków. Nie wiadomo, czy inni członkowie wystąpią także. Ks. Lichtenstein zapewnia, że starać się będzie, ażeby klub jego pozostał w przyjaznych stosunkach z klubem narodowym. Do traktowania z klubem hr. Hohenwartha nie było dotąd żadnej przyczyny, książę zaś sam, bez wiedzy klubu, nie przedsięwziąłby takiej akcyi. Książę spodziewa się że nowella do ustawy szkolnej do stycznia załatwioną zostanie w Izbie panów. Nieprawdą jest, żeby klub powziął jakiekolwiek uchwały w przedmiocie 75 milionów galicyjskich. Kolej transwersalna czeska nie da powodu do niezadowolenia. Co się tyczy żądań stronnictwa niemiecko-konserwatywnego, trudno zaręczyć, czy nie będzie hałasów. Skrócenie ośmioletniego obowiązku szkolnego było nieodzowną koniecznością dla niezamożnych włościan. Gdyby tego nie uczyniła prawica to zrobiłaby to lewica i włościaństwo niemieckie byłoby rzucone na pastwę agitacyi niemiecko-narodowej.

W powiatach człuchowskim i złotowskim Prus zachodnich odbędzie się 15go grudnia r. b. wybór uzupełniający do parlamentu niemieckiego. Jako kandydata ze strony polskiej zaleca Komitet wyborczy Prus Zachodnich Dra Władysława Komierowskiego z Komierowa.

Mowę tronową, którą sejm pruski otwartym został, podajemy poniżej, (*zob. Niemcy*). Ustęp, w którym się Cesarz tak sympatycznie wyraża o przywróceniu stosunków ze Stolicą Apostolską był prawdziwą niespodzianką, bo półurzędowe organa głosiły poprzednio, kiedy się z narodowo-liberałami o wytworzenie partyi rządowej umawiano, że zaszły nieporozumienia z Rzymem, które zaostrzyć się mogą w przesilenie. Ustępu tego nie trzeba jednak brać za dobrą monetę. Jest to oświadczenie, które nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań a działać ma obosiecznie, na stronnictwo narodowo-liberalne zastraszająco, na centrum zachęcająco. Słowa: „Tymczasem (t. j. nim przyjdzie do ugody z Rzymem), rząd mój nie przestaje uwzględniać, na podstawie istniejących ustaw i udzielonych mu umocowań, wszystkich tych potrzeb poddanych naszych katolickich, które bez uszkodzenia ogólnych interesów państwa i narodu zaspokoić można," nie oddają wiernie rzeczywistego stanu rzeczy. Słusznie bowiem zapytuje *Germania*, w jaki sposób zwrócenie duchownym zaległych wypłat lub przywrócenie na podstawie udzielanych umocowań wydalonych z dyecezyj biskupów sprzeciwiać się może ogólnym interesom państwa i narodu. Pod materyalnym względem oddziela mowa tronowa ulgi dla gmin i dla szkół, tudzież podwyższenie płacy urzędników, od zniesienia pewnej części podatku osobistego; pierwsze mają się dokonywać stopniowo, drugie mają zaraz być uskutecznione. Gdyby Sejm nie uchwalił zniesienia najniższych czterech stopni podatku osobistego, rząd rozwiązałby Sejm a hasła ulgi dla najuboższéj klasy ludu użyłby, jako środka agitacyjnego w wyborach; jeśli zaś Sejm przyjmie wniosek rządowy, to sama konieczność zastąpienia go czem innem zmusza Izbę do zgodzenia się choć w części tylko na projektowane przez rząd reformy podatkowe. Na śpiesznem ogłoszeniu ludowi i światu, że pokój jest zapewniony, zależało widać rządowi, kiedy to wbrew zwyczajowi uczynił przy otwarciu Sejmu pruskiego, nie czekając na otwarcie parlamentu. Być też może, że Cesarz parlamentu osobiście otworzyć nie zamierza.

Izba wyższa sejmu pruskiego przystąpiła już do wyboru prezydyum. Jak w latach poprzednich, tak i na obecną kadencyę wybranym został prezesem książę Raciborski, wiceprezesami hr. Arnim i prof. Beseler. Dziś ma się odbyć wybór prezesa i wiceprezesów w Izbie deputowanych. Na ważność wyboru tego zwracaliśmy już uwagę.

W czasie rozpraw nad budżetem ministerstwa spraw duchownych we francuskiej Izbie deputowanych znaczącą była mowa p. Andrieux, tego samego, który, będąc naczelnikiem policyi paryskiej, odebrał był w swoim czasie polecenie rozpędzenia kongregacyj klasztornych i z wielką wykonywał je gorliwością. Otóż ten sam p. Andrieux oświadczył teraz, że tylko przez zaniechanie drażnienia katolików rzeczpospolita uniknąć może niebezpiecznego rozdwojenia, przyszedł bowiem do przekonania, że liczba gorliwych katolików i tych, którzy z Kościołem zerwać nie chcą, jest tak wielką, że stanowi przeważną większość narodu. — „Wielka, prawdziwie narodowa partya republikańska — powiedział między innemi p. Andrieux — utworzyć się tylko może wtenczas, jeśli wojna przeciw Kościołowi zupełnie zaniechaną zostanie." Przemówienie jego, chociaż przerywane sykaniem i innemi oznakami niezadowolenia, przyczyniło się głównie do tego, że wnioski zmierzające do ograniczenia wydatków na pensye duchowieństwa znaczną większością głosów odrzucone zostały.

Izba niższa parlamentu angielskiego zajmowała się wczoraj sprawą regulaminu. Gladstone odpowiadając na zapytanie Northcota w sprawie egipskiej mówił bardzo oględnie i oświadczył tylko, że z Egiptem ma się zawrzeć kilka konwencyj, o których zawiadomi parlament po ukończeniu rokowań. Northcote zaprotestował przeciw tak tajemniczemu działaniu rządu.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Ze wsi 15 listopada.

+ Nową klęską, która cięży na rolnikach w kraju naszym, po żniwach tegorocznych pełnych katastrof, jest zupełny zastój w handlu zbożowym. Na ceny zboża, lubo nieco od roku zeszłego uległy obniżeniu, skarżyćby się jeszcze nie można było, ale trudność zbytu i brak kupca daje się dotkliwie uczuwać. Wysokość ceny a możność sprzedaży to dwie rzeczy zupełnie różne. I tak n. p. cena ziemi w kraju naszym od lat dziesięciu idzie ustawicznie w górę, mimo tego możność sprzedania wsi zalicza się do przypadków. Cena tu widocznie stosuje się do ogólnej skali, do wpływów zewnętrznych, do stosunku obniżającej się ustawicznie stopy procentowej, jakie kapitał w naszych czasach przynosi. Łatwość transakcyi, możność sprzedania wsi zawisła od ochoty nabywców. Brak tej ochoty do kupowania ziemi, brak nabywców jest może dobrodziejstwem w czasach przejściowych jak dzisiejsze. Mógłbym na poparcie tego zdania przytoczyć wiele przykładów, że niejeden właściciel pod wpływem kłopotów i trudów gospodarskich chętnie pozbyłby majątek, gdyby w danej chwili znalazł nabywcę choćby za cenę stosunkowo niską. W lat kilka dziękuje on Bogu że kupca nie znalazł, bo dołożywszy nieco starań gospodarstwo podniósł, przy pomocy konwersyi ulżył sobie w ciężarach, bo z resztą ziemia nasza pomimo wszelkich narzekań przedstawia wiele niespodziewanych często źródeł dochodu i środków ratunku. Chodzi tylko o to, aby umieć przetrwać chwilę krytyczną. Inaczej atoli rzecz się ma z trudnością pozbycia produktu. Możność i łatwość zbytu jest warunkiem *sine qua non* każdej produkcyi czy rolnej czy fabrycznej.

Zastój tegoroczny w handlu zbożowym jest tem więcej niepokojący, że łatwo może przejść w stan chroniczny. Należałoby głębiej zbadać przyczyny tego zastoju. Powszechnie powtarzają, że to jest następstwo konkurencyi amerykańskiej, to znów konkurencyi rosyjskiej na targach europejskich. To prawda, ale dla czego ta konkurencya jest dla nas groźną i zabójczą — dlatego, że nikt w imieniu producentów naszych nie czyni zachodu, w chwili decydującej na rok cały, że handel nasz zbożowy jest w najgorszych i nieudolnych rękach.

Targ zbożowy europejski uległ od dziesięciu lat ogromnym zmianom. Statystyka zbiorów w różnych krajach oblicza się dziś za pomocą telegrafów, i zanim w Galicyi, zgoła w całej Polsce zaczną się żniwa — cały Zachód i Niemcy już wiedzą dokładnie, ile w jakim kraju będzie zwyżki nad potrzebę, a ile niedoboru wyżywienia ludności tego kraju. Koniec sierpnia jest właśnie tą chwilą wielkiej konkurencyi międzynarodowej w handlu zbożowym. Wtedy to z głównych jego ognisk puszczają się agenci lub rozchodzą się zamówienia wielkich partyj zboża. Chwile te stanowcze mijają, a w tej konkurencyi nikt z naszego kraju nie występuje, nikt nie czyni ofert, o ile wiem żaden organ nawet nie stara się przypuszczalną statystykę naszego exportu przedstawić tam, gdzie się roztrzygają wielkie międzynarodowe transakcye. Cóż dziwnego, że Galicya bywa pomijaną, że export amerykański i rosyjski wyłącznie zaopatruje kraje mniej produkujące zboża. Węgry są w tem samem położeniu co Galicya, choć o tyle korzystniejszem, że mają wcześniejsze żniwa.

W Węgrzech i w Galicyi utrzymał się wyłącznie monopol handlu żydowskiego zbożem. Minęły już bowiem czasy, kiedy na targu ogólnym europejskim t. z. *Kornjud* był wyłącznym panem handlu. Nie należę pod względem handlu do antisemitów, bo mam to przekonanie, że gdybyśmy nie mieli żydów, to byśmy musieli sprowadzić chińczyków, tak mało Opatrzność nas w ogóle uposażyła w zmysł handlowy. Ale muszę zaznaczyć fakt, że żydzi zwłaszcza galicyjscy tracą coraz więcej zmysł handlowy, że zwłaszcza nie mają ani dostatecznych kapitałów, ani dostatecznej znajomości warunków dzisiejszego targu zbożowego, aby zdołali stać się skutecznymi pośrednikami dla naszych producentów rolnych.

Zbogaceni na handlu zbożowym i na osobistym kredycie, żydzi pokupowali wsie lub spanoszeni powynosili się do Wiednia. Handel zboża pozostał dziś przeważnie w rękach proletaryatu żydowskiego bez odpowiednich kapitałów, bez stosunków zagranicznych, bez kredytu i firmy. W mojej przynajmniej okolicy nie istnieje ani jeden kupiec zbożowy z firmą protokółowaną — wskutek tego nieprzystępny jest nawet dla tych pokątnych kupców kredyt Banku austryacko-węgierskiego. Kupiec dzisiejszy nie będąc w bezpośrednim stosunku, ani z wielkiemi domami zbożowemi zagranicy, ani z Bankiem austro-węgierskim jest po prostu ajentem czy faktorem trzeciej lub czwartej ręki. Pożycza on pieniądze od bogatszych współwierców, aby zakupiwszy zboże, pozbyć je na lokalną potrzebę miast i nielicznych w kraju młynów, lub też aby odprzedawać zboże innym, zagranicznym faktorom. Ztąd export idzie oporem, zysk kupiecki powiększa się, bo musi wynagrodzić kilka rąk pośredników, bo musi opłacić kredyt pośredni, w tym samym stosunku cena zboża spada, lub też gdy zapełniona jest już potrzeba innych krajów a jest urodzaj u nas, powstaje zupełna stagnacya, jak na rzece w chwili zatoru lodów.

Na te anormalne stosunki handlu zbożowego zwrócićby przedewszystkiem powinni uwagę ci, którzy uznają konieczność popierania programu ekonomicznego, ci, którzy staną przy boku dzielnego naszego Marszałka, aby pod jego przewodem ratować kraj od ruiny. Przedwczesnem byłoby przesądzać, na jak szeroką skalę zdoła rozwinąć swą działalność nowy Bank krajowy. Innym razem zastanowię się nad pytaniem, co w kierunku kredytu byłoby jeszcze do zrobienia — ale to pewna, że pod względem kredytu, jego skali i ułatwień jest znaczny postęp w naszym kraju. Dziś już kredyt osobisty po za instytucyami publicznemi, kredyt lichwiarski niedawno jeszcze ogólny i nieodzowny — jest stanowczo złamany, a jeśli tu i owdzie się praktykuje, to jest on już tylko piętnem bankrutów i marnotrawców. Więc już nie kwestya kredytu, ale kwestya handlu jest piekącą. Stosunki handlu wymagają przedewszystkiem uregulowania, a w pierwszym rzędzie handlu zbożowego, jako najważniejszego.

Cokolwiek byłoby podjętem w tym kierunku — nie należy pomijać tych, którzy handel zbożowy dziś wyłącznie mają w swych rękach. Żyd galicyjski, handlujący zbożem jest nieudolnym w stosunkach eksportu, niema ani inteligencyi, ani kredytu, ani kapitału wystarczającego, aby produkcyi krajowej otworzyć targi i drogi zagraniczne. Natomiast jest on niezrównanym ajentem handlowym, jest narzędziem, bez którego obejść się niemożna. Dla czego wszystkie banki i ich filie, które w programie swych agend zapisały także handel zbożem, w rzeczywistości zaniechać go musiały lub bardzo ograniczyć? Dla tego, że niedziałały przez ajentów, że czekano w biurach bankowych, aby producent sam się zgłosił. Żyd szuka producenta, chodzi po wsi i zagląda do dworków wiejskich, a choć często widząc naglącą potrzebę lub nieświadomość, wyzyskuje sprzedającego, to znów tam, gdzie producent nie jest w niewoli żyda, ofiaruje najwyższą możliwą cenę i często mimo danych zaliczek umie uwzględnić chybienie terminu w odstawie. Narzędzia tego, niemożna odpychać, ale trzeba nim kierować i kontrolować je.

Jeden tylko ś. p. Rydzowski zdrowo i praktycznie pojął kwestyę semicką w naszym kraju. Nie wymienił jej nazwiska, bo na co osłabiać społeczeństwo inaugurowaniem nowej a groźnej walki. Mimo tego, wytrącił on z rąk żydów dwa zabójcze narzędzia. Jego to dziełem, że lichwa jest złamaną. Rozpajaniu ludu postawił on tamę, która jeśli nie dostatecznie go osłania, to jest skutkiem braku wykonania ustawy i nadzoru. Zresztą jestto winą sejmu, że żywot propinacyi przedłużony, że spełnia się powoli programowe słowo Kowbasiuka, iż ta stara szkapa sama zdechnie. Dziś myślećby należało o gospodach chrześcijańskich, jakie podobno powstają w Królestwie Polskiem. O tem znów pomówimy innym razem.

Złamanie lichwy i stopniowy upadek propinacyi, wywołuje dziś wśród ludności żydowskiej walkę o byt. Ci, co się wzbogacili w czasach lichwy, zapanowali w miastach, kupili dobra, przenoszą się do Wiednia. Żyd małego miasteczka i żyd wiejski nie ma dziś dla siebie pola. Nie lubi on rzemiosła, nie lubi się imać zarobku w roli pospołu z chłopami. Proletaryat ten semicki tak niesłychanie się mnożący rzuca się wyłącznie do handlu; ale tu właśnie nowe niebezpieczeństwo, któremu trzeba postawić tamę. Nie wytrącać starozakonnych z tej kolei handlowej, bo do tego mają wyłączne zdolności, ale trzeba ich kontrolować i nadzorować. Potrzeba tu nowej ustawy przeciw szacherkom, udanym bankructwom, pozornym umowom służącym często za zasłonę lichwy, przeciw domokrążtwu czy to z niemoralnemi książkami po miastach, czy też w celach wyzyskiwania po wsiach. Ale równocześnie, gdy ustawodawstwo położy hamulec nadużyciom, potrzeba użyć żyda jako najlepszego ajenta. Handel atoli zastosować do potrzeb czasu, do stosunków zagranicznych, nadać mu kierunek i program, oto jedno z głównych zadań.

Jeśli rolnictwo dziś zagrożone zastojem w handlu zbożowym, to już myśleć nie można o rękodziełach i przemyśle domowym, dopokąd dzisiejsze stosunki handlu nie ulegną radykalnej zmianie. Wszelka produkcya krajowa w handlu nie znajduje dziś pomocnika i pośrednika, ale przeciwnie systematycznego wroga, który ją w zarodzie niweczy.

Buda-Peszt 14 listopada.

† Stan rzeczy w Bośni i Hercegowinie i przyszłe urządzenie tych krajów, były znów przedmiotem kilkogodzinnych rozpraw na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej. Minister Kallay, kierujący naczelnie zarządem w tych krajach, na zapytanie sprawozdawcy Grocholskiego i innych członków komisyi, przedstawiał teraźniejsze stosunki w Bośni i Hercegowinie oraz zasady zaprowadzonej tam organizacyi. Wykład jego odznaczał się jasnością i wyższym poglądem, a prócz kilku szczegółów poufnie udzielonych, nie żądał wcale tajemnicy co do danych objaśnień, owszem oświadczył, że pożytecznem być sądzi publiczne wyjaśnienie tej sprawy i publiczną nad nią dyskusyę w parlamentach i w dziennikach.

Objaśnienia dane wczoraj przez ministra Kallaya były po części powtórzeniem tego, co powiedział o położeniu rzeczy w Bośni d. 6go t. m. na posiedzeniu komisyi węgierskiej, a co streściłem w liście z 7 t. m.; lecz wczorajsze odpowiedzi Kallaya odsłaniały także nową stronę stanu tam rzeczy, w razie gdy zapytania dotykały tych nowych stron i nowych spraw. W liście niniejszym streszczę tylko te świeżo dorzucone objaśnienia.

Sprawozdawca komisyi z wydatków na utrzymanie wojsk w Bośni i Hercegowinie, del. Grocholski zagaił rozprawy nad budżetem tych wydatków, żądając od rządu przedstawienia teraźniejszych stosunków w krajach wyżej wspomnianych.

Minister Kallay dał ogólnikową odpowiedź, iż według wrażeń, jakie odniósł z podróży niedawnej po Bośni i Hercegowinie, powiedzieć może, że stosunki tameczne uważać należy za zadowalające tak pod względem obecnego stanu, jak i pod względem przyszłości tych krajów oraz ich zdolności do rozwoju. Ale są liczne i wielkie trudności, które tylko cierpliwość i wytrwałość pokonać może. Lecz żąda szczegółowych pytań, a będzie się starał dać dokładną na nie odpowiedź.

Wówczas sprawozdawca Grocholski zapytał się: 1) Jakie jest usposobienie ludności w Bośni i Hercegowinie dla rządu JCMości? 2) Czy i o ile polepszył się materyalny stan kraju, który przed zajęciem przez wojska austryackie był zniszczony długiemi rozruchami i wojnami wewnętrznemi, i czy rolnictwo podnosi się w Bośni? 3) Wprawdzie trudno jeszcze żądać, aby cała administracya krajowa składała się z krajowców i z krajowych urzędników; jednak jak dawniej, tak i teraz uważa za rzecz pożyteczną i słuszną, aby, o ile możności, krajowcom zapewniać zwolna coraz większy wpływ na administracyę kraju i przystęp do urzędów, a przynajmniej zapewnić doradczy i kontrolujący wpływ radom złożonym z krajowców, tak zwanym „medślisom," tworzonym przy władzach powiatowych i okręgowych. Dlatego zapytuje się: jaki dotychczas zapewniono wpływ krajowcom na administracyę kraju? (Przypomnieć tu winienem, że jak teraz, tak i przed dwoma laty, del. Grocholski domagał się zapewnienia krajowcom coraz większego wpływu na zarząd i administracyę Bośni i Hercegowiny, a przedstawiając ministerstwu to żądanie, spełniał życzenie wszystkich delegatów polskich, którzy także na innej drodze domagali się, aby krajowej chorwacko-serbskiej ludności Bośni i Hercegowiny zapewniano stopniowo coraz szerszy wpływ na administracyę jej kraju). — 4) Jakie są stosunki w Bośni i Hercegowinie między mieszkańcami różnego wyznania?

Del. Plener żąda objaśnień co do teraźniejszego stanu w tych powiatach hercegowińskich, w których było powstanie, i zapytuje się: czy ludność wróciła do prac rolniczych i zwykłych zatrudnień? Czy przeprowadzono rozbrojenie mieszkańców? Czy podatki wpływają regularnie? Czy spokój już zupełnie przywrócony? Co się zaś tyczy stanu rzeczy w całej Bośni i Hercegowinie, zapytuje się: czy pobór wojskowy przeprowadzono bez użycia siły? Czy rekruci zbiegali z szeregów? Czy zaprowadzony poprzednio w zarządzie temi krajami rozdział między sądownictem a administracyą został zatrzymany? W jaki sposób zamyśla rząd uregulować najważniejszą z spraw społecznych, to jest sprawę agraryjną? Co do spraw wyznaniowych, dają się słyszeć aż tutaj różne żale; nawet w łonie tamecznej ludności katolickiej wynikł jakiś spór między nowo-mianowanym arcybiskupem Serajewa a Franciszkanami, którzy w ciągu całych wieków wywierali w tych krajach wpływ bardzo zbawienny.

Del. Klaic (Chorwat z Dalmacyi) zapytał się: czy wszyscy urzędnicy w Bośni i Hercegowinie znają należycie język krajowy, co z wielu względów jest rzeczą konieczną, a między innemi nieodzownem jest, jeżeli spełnionem ma być polecenie ministra, aby urzędnicy byli w ciągłej styczności z ludnością? Prócz tego powtórzył p. Klaic pytanie już przez delegatów węgierskich zadawane, czy przedłożony budżet dochodów Bośni i Hercegowiny opiera się na pewnych realnych podstawach?

Minister Kallay oświadczył najprzód, że na zadane pytania odpowie otwarcie i szczerze, a chociaż co do kilku szczegółów żądać będzie dyskrecyi, jednak w ogóle uważa za rzecz pożądaną, aby tak ważna sprawa, jak bośniacka, była jawnie i otwarcie roztrząsaną, aby przez to także opinię publiczną objaśnić co do tej sprawy i sprostować mylne na nią poglądy.

Co się tyczy pierwszego pytania postawionego przez sprawozdawcę Grocholskiego, uczynić musi uwagę, że trudno jest orzec z pewnością, jakie jest w danej chwili usposobienie ludności nawet w krajach cywilizowanych, w których przecież objawia się ten duch ludności, jużto głosem jej reprezentacyi, jużto głosem dzienników. Tem trudniejsze jest orzeczenie o usposobieniu ludności w Bośni i Hercegowinie, że nie istnieją tam wyżej wspomnione jego wyrazy i objawy. Jednak o ile rzeczy zbadał, powiedzieć może, że ludność pogodziła się już z zajęciem Bośni i Hercegowiny przez Austryę. Jednak pod tym względem wiele zależy od tego, jakie stanowisko w tych krajach zajmiemy? jak rządzić tam będziemy? jak dalece zdołamy podnieść dobrobyt ludności? Dalej minister powtarzał to, co mówił przed tygodniem na posiedzeniu Delegacyi węgierskiej, że ludy na półwyspie bałkańskim a mianowicie ludy Bośni i Hercegowiny mają wysoko rozwinięte pragnienie niezależności i ożywia je silny patryotyzm że tak powiem lokalny. Przytoczył wiele przykładów z dziejów, że lud bośniacki, czy to niegdyś w wielkiem państwie serbskiem, czy później po opanowaniu półwyspu bałkańskiego przez Turków, usiłował zawsze utrzymać swoją niezależność. Tak w przeszłym jak i w tym wieku, nie ludność chrześcijańska, ale głównie muzułmańscy begowie, będący dawną szlachtą bośniacką i hercegowińską, która przyjęła islam, lecz zachowała swój język — podnosili często powstania przeciwko Turkom. Dalej minister dowodził, że jednak ta ludność ulega stanowczo potędze, której siły doświadczyła. Dlatego ponieważ przy zajęciu Bośni wojska nasze siłą przełamały tam zbrojny opór, dlatego Bośnia teraz nie powstała; zaś Hercegowinę wojska nasze zajęły w 1880 r. bez oporu. Hercegowianie nie doświadczyli naszego oręża, dlatego teraz powstali (?). — Wychodźcy hercegowińscy wracają powoli z Czarnogóry do domów korzystając z amnestyi w kwietniu r. b. ogłoszonej. Dzisiaj znajduje się w Czarnogórze jeszcze 2,500 wychodźców; lecz codziennie znaczna liczba wychodźców melduje się władzom nadgranicznym i powraca do domów. Karani są tylko ci, którzy w czasie powstania dopuścili się zwyczajnej zbrodni, t. j. kradzieży lub morderstwa. Nie tylko w Bośni, której doliny są bardzo żyzne i w której trwał spokój, ludność sprzątnęła dość obfite zbiory, pola uprawiła i obsiała; ale także w Hercegowinie dokonała zbiorów i zasiewów; nawet podczas powstania niektórzy wychodźcy powracali do domów, aby na wiosnę pola obsiać. Uprawa tytoniu w Hercegowinie coraz więcej się rozwija i Hercegowina nie przedstawia bynajmniej obrazu spustoszonego kraju, gdzieniegdzie tylko dają się jeszcze spostrzegać ślady wojny w popalonych chatach.

Odpowiedziawszy w ten sposób minister na pytania co do obecnego stanu Bośni i Hercegowiny, przedstawił następnie teraźniejszą organizacyę władz administracyjnych, a przedstawił w taki sam sposób jak na posiedzeniu Delegacyi węgierskiej d. 6 t. m.; gdy zaś ten wykład jego o teraźniejszej administracyi krajów zajętych, streściłem w liście z d. 7go t. m., przeto nie będę tego powtarzał. Nie będę także z tego powodu przytaczał odpowiedzi na zapytanie del. Klaica co do dochodów Bośni i Hercegowiny.

Del. Grocholski poruszył pytanie — mówił dalej minister Kallay — o danie udziału ludności krajowej w zarządzie Bośnią i Hercegowiną. — Istnieją jeszcze teraz „medślisy", to jest wybrane przez ludność rady przy władzach powiatowych; a chociaż działanie tych rad jest dość ograniczone, sądzi minister, że instytucya ta jest zdolną do dalszego rozwoju. Jednak teraźniejszy współudział „medślisów" ma także ujemną stronę. Wprawdzie jest dobrą i użyteczną rzeczą, iż urzędnik zasięga zdania i opinii ludności za pośrednictwem medślisu i opinię tę udziela władzy wyższej; lecz leży to w ludzkiej naturze, iż chętnie się zwala odpowiedzialność na kogo innego, dlatego jest obawa, aby słabsi urzędnicy brak energii i stanowczości nie zasłaniali medślisem. Jednak musi być znalezioną droga właściwa, na której będzie można medślisom dać większy zakres działania. Co się tyczy obsadzania urzędów krajowcami, byłoby to, według przekonania ministra, ideałem administracyi, gdyby ją można utworzyć z samych krajowców, ale jest to dzisiaj jeszcze rzeczą niemożebną wobec bardzo małej liczby ukształconych krajowców. Podczas jego niedawnej bytności w Bośni, zgłosił się do niego dosyć wykształcony krajowiec, pragnący wejść do administracyi i został natychmiast mianowany naczelnikiem powiatu. Na niższych posadach znajduje się znaczna liczba krajowców, dobrze pełniących swoje obowiązki, i staraniem jest ministra, aby, o ile możności, krajowe siły wciągać do administracyi.

Na zapytanie, w jaki sposób przeprowadzono pobór wojskowy, może stanowczo odpowiedzieć, że w żadnym miejscu nie potrzeba było użyć do tego siły. W wielu powiatach, powołani do poboru stawili się ochotnie i wesoło; wprawdzie w kilku powiatach, wskutek mylnych przez podżegaczy rozgłoszonych wieści, objawiła się niechęć stawienia się do poboru, ale nigdzie niepotrzeba było użyć siły. Wogóle wzięto w szeregi w obu krajach tylko 1,200 popisowych; z tych przeznaczono 400 dla utworzenia 4 kompanij bośniackich, do obsługi pociągów w Bośni przezna-

czono 600, a 200 do krajowej żandarmeryi. Zdarzyły się, jak wszędzie przypadki, zbiegostwa z szeregów, lecz liczba zbiegów wynosi 25 ludzi.

Co się tyczy rozwiązania sprawy agraryjnej, stosunki społeczne i rolnicze są w różnych okolicach Bośni i Hercegowiny tak odmienne, iż nie można jej rozwiązywać w jednaki sposób w całym kraju. Reforma stosunków agraryjnych musi być rozmaita w rozmaitych okolicach kraju. Możebny i pożyteczny sposób zreformowania stosunków rolniczych w jednej okolicy kraju, byłby w drugiej okolicy szkodliwy i wywołałby w niej wielkie niezadowolenie. Minister wspomniawszy tylko o rozmaitych sposobach rozwiązania tej kwestyi, nie oświadczył bynajmniej, w jaki sposób rząd zamierza ją rozwiązywać.

Po tych odpowiedziach ministra, wystosowali do niego jeszcze delegaci całe szeregi pytań. Mianowicie:

Sprawozdawca Grocholski zapytał się: 1) Jaki jest stan szkół w Bośni? 2) Jaki jest stan lasów w północnej Bośni i dla czego lasy te rządowe przynoszą tak mały dochód? 3) Czy podnosi się chów bydła? 4) Czy istniejące w Bośni kopalnie węgla, które wszędzie wpływają na podźwignienie fabryk i dobrobytu kraju, są należycie eksploatowane? 5) Czy w Bośni istnieje krajowy stan kupiecki?

Del. Bareuther wspomniawszy, że minister na posiedzeniu Delegacyi węgierskiej nadmienił, iż niektórzy urzędnicy w Bośni nie pełnili należycie swoich obowiązków, a w dziennikach podano wieści o różnych malwersacyach, które się miały w Bośni zdarzyć, zapytuje się ministra: czy były istotnie malwersacye i jaki miały rozmiar?

Del. Klaic powtarza zapytanie czy wszyscy urzędnicy znają język krajowy?

Del. Hippoliti przedkłada zapytania: Czy rząd życzy sobie, aby kolonizacya w Bośni przyjęła większe rozmiary? Czy są tam warunki zapewniające kolonizacyi pomyślny rozwój?

Del. Czerkawski wyraziwszy uznanie za to, iż rząd przyznaje ludności krajowej wpływ na administracyę Bośni przez tworzenie tak zwanych „medżlisów" i szuka właściwej drogi, na której można by medżlisom tym dać większy zakres działania — zapytuje się: Czy obok istniejących teraz medżlisów powiatowych i obwodowych, rząd zamierza utworzyć medżlis krajowy, t. j. radę krajową z znakomitych mieszkańców złożoną przy rządzie krajowym? Czy prawdziwem było doniesienie, iż przy sądach pierwszej instancyi zamierza rząd otworzyć pewny rodzaj sądów przysięgłych z mieszkańców miejscowych, jakie tam dawniej istniały?

Minister Kallay odpowiadał kolejno na cały szereg tych pytań. Co się tyczy stanu szkół, przyznać musi otwarcie, że jest zły. Rząd założył dotąd: realne gimnazyum w Serajewie, w którem naucza jedenastu nauczycieli a jest 126 uczniów. Z funduszów krajowych i miejscowych utrzymywane są: w Serajewie jedno gimnazyum dla młodzieży wyznania greckiego, a do gimnazyum tego uczęszcza 38 uczniów; w Trawniku istnieje gimnazyum katolickie, w niem 32 uczniów; w Serajewie jest szkoła dla nauczycieli z 18 uczniami, pensionat chłopców, mający 54 wychowańców. Szkół ludowych powszechnych jest 40, w nich naucza 53 nauczycieli a uczęszcza 2428 uczniów; szkół ludowych wyznaniowych chrześciańskich jest 97, a w nich 5369 uczniów. Wreszcie jest w kraju szkół wyznaniowych mahometańskich: 42 „medresses" i 631 „mektebs," w nich naucza 701 chodziaszów i jest 23,754 uczniów; szkoły te mahometańskie utrzymują się dochodem z wakufów, t. j. z mahometańskiego funduszu religijnego. Językiem wykładowym w tych wszystkich szkołach jest język krajowy, jak być powinien; jednak zaprowadzono naukę języka niemieckiego jako obowiązkową.

Na zapytanie del. Klaica opowiada minister, że wszyscy urzędnicy umieją język krajowy; a większa część urzędników jest z różnych słowiańskich narodów; zaledwie jest 15 takich urzędników, którzy nie umieją języka krajowego, i ci są zatrudnieni przy władzach centralnych w Serajewie.

Na zapytanie del. Czerkawskiego odpowiada p. Kallay, iż przy rządzie krajowym istnieje faktycznie krajowy „medżlis," już od roku tam otworzony. Jednak instytucya ta jest mało rozwinięta i czynność jej ograniczała się dotąd na wyrażaniu życzeń. Minister nie wzdryga się, aby i tej instytucyi dać większy rozwój, ale spełnienie tego zamiaru odłożyć musi na później. Sądów przysięgłych nie ma dotąd przy pierwszej instancyi. Resztę odpowiedzi ministra muszę pominąć, aby listowi temu nie dawać większych jeszcze rozmiarów.

Po ukończeniu tych rozpraw, sprawozdawca Grocholski odczytał gruntownie opracowane sprawozdanie o budżecie wydatków na utrzymanie wojsk w Bośni i Hercegowinie. W drugim tytule wydatków, obejmującym koszta zaopatrzenia w żywność, komend, wojsk i zakładów wojskowych wniósł zmniejszenie o 100,000 złr. tych wydatków obrachowanych na 5,983,800 złr. Zmniejszenie to uzasadnił słusznie niższemi znacznie teraz cenami żywności i zmniejszeniem się o połowę wydatków na przewóz żywności, a to w skutek ukończenia drogi żelaznej aż do Serajewa.

Minister wojny sprzeciwiał się stanowczo temu obcięciu, jednak większość komisyi uchwaliła wniosek sprawozdawcy.

Także w 7-mym tytule wydatków wniósł sprawozdawca wyznaczenie w 1883 roku mniejszej o 100,000 złr. sumy na przebudowanie mostu żelaznego na Sawie pod Broodem, przedstawiając, że można rozłożyć na dwa lata sumę potrzebną na przebudowanie tego mostu. Wniosek ten jednak nie utrzymał się.

Na tem wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, jeszcze przed rozpoczęciem rozpraw o stanie rzeczy w Bośni, sprawozdawca komisyi z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych br. Hübner, odczytał swoje sprawozdanie o tym budżecie. Wstęp tego sprawozdania stanowiło blade i krótkie streszczenie znanych rozpraw w łonie komisyi 10 t. m. o sprawach zagranicznych. Jednak br. Hübner nie omieszkał choć jednym wyrazem ukłuć Francyę; albowiem zaznaczając „szczególnie dobre stosunki z Anglią, dodał: z którą monarchię naszą łączą wspólne interesa i wspólne pełne chwały wspomnienia." Otóż wspomnienia te pełne chwały są albo z wojen prowadzonych przez Anglię i Austryę przeciw Francyi za Ludwika XIV, albo z wojen przeciw Francyi za Napoleona I.

Warszawa 14 listopada.

Od niejakiego czasu rozmaite pogłoski ustrojone w formę powieściową, krążą po Warszawie i ztąd rozchodzą się po szerokim świecie. Skomponowano cały romans o hr. Auguście Potockim i pułkowniku Własowskim policmajstrze. Hrabia miał go jakoby uderzyć i wypchnąć za drzwi za jego brutalne znalezienie się, tymczasem policmajster Własowski jest naprawdę brutalny, bo się do tego przyzwyczaił w Wilnie, ale hr. Potocki nie miał powodu wypchnąć go za drzwi, choćby do tego, przypuszczam, i miał ochotę. Dzienniki francuskie i niemieckie rozpowiedziały ze wszystkiemi szczegółami o tej awanturze, publiczność nasza powtarza ją z upodobaniem, lecz prawdy w tem niema nic. Najsmutniejsze, że podobno wieść tę puściły sfery policyjne, chcąc się pozbyć p. Własowskiego a posunąć kogo innego na jego miejsce, czemu publika nieświadomie pomaga.

O p. Własowskim inne jeszcze prawdziwsze już, krążą powieści; miał rzeczywiście przykre zajście z p. S. i z p. W. którzy mu dali do zrozumienia, że Warszawa bliżej przysunięta do Europy aniżeli Wilno. Dziwne tu dzieją się rzeczy w hierarchi urzędowej. Naprzykład, nowomianowany naczelnik policyi śledczej von Lange, niecierpiany jest przez jen. gubernatora, naczelnika kraju, a protegowany przez bezpośrednich swych zwierzchników.

P. Wierzbowski w tych dniach ma odwagę rozpocząć wykłady literatury polskiej po rosyjsku Winszujemy zuchwałości narażenia się na dalsze następstwa wyniknąć mogące z tego, ponieważ młodzież wzburzona chce zamanifestować swe uczucia o tym postępku p. Wierzbowskiego.

Nareszcie *ex publicis* notuję jeszcze, że odpowiedź p. Jerzego Moszyńskiego na broszurę „O aspiracyach porozbiorowych" wywołała tu powszechne zadziwienie. Szkoda że prasie tutejszej nie wolno się o tem rozpisywać i chyba jeden tylko *Przegląd Tygodniowy* zacelebruje jak zwykle, bo jemu wolno więcej aniżeli całej prasie. Zaczepki jego i rzucanie się na wszystko i na wszystkich, podobają się moskiewskiej cenzurze bo zawsze co nieci niezgodę i zawiść w jednym kraju, to przyda się wspólnemu wrogowi. Za czasów podziałowych nieinaczej działali moskale, tych popierali tamtych gnębili, aż wszyscy potem znaleźli się pod gniotącą wspólnie stopą. Rolę *Przeglądu Tygodniowego* odgrywają inne jeszcze drobne pisemka, tylko daleko niedołężniej choć szkodliwiej. Wywlekają skandale zmyślone, plują potwarzami na swoich osobistych nieprzyjaciół, sieją nienawiść niezgodę i niechęci, a publiczność stojąca na boku, zaczyna z niepokojem oglądać się na prasę, nie ufać jej i poprostu posądzać o wytwarzanie kwasów społecznych. Na to rady nie ma — poważna prasa nie ukróci rozpasanych ciurów, szukających łupów wszędzie i zawsze, nawet przed wojną. Redaktorowie mogliby tylko przez *scrutinium* z listy znanych sobie ludzi, oczyścić sutereny, kanały i zaułki pism swoich, niedopuszczając do tak ważnej pracy jeno ludzi uczciwych. Odrzuciwszy konkurencyą, ambicyjki i drobne zawiści, możnaby powoli dojść do zastępu porządnych ludzi, za którychby się wstydzić nie trzeba. Tak uczynić należy pod karą przypłacenia dobrą sławą powołania swego za rozluźnione postępki niepowołanych a gotowych na wszystko. Boć niema chyba gorszego proletaryatu, jak... dziennikarski.

W teatrze dotąd rządy nowego prezesa Gudowskiego nie różnią się w niczem od dawnych; bo i czemżeby różnić się miały. Jedyną nowością, że z tak zwanego komitetu doradczego na żądanie p. Gudowskiego, wyznaczono p.p. Kaszewskiego i Bogusławskiego do zasiadania na sesyach repertoarowych. Rzecz jak mi opowiadano odbyła się w następujący sposób. Gdy p. Gudowski wezwał komitet do wyznaczenia kogoś ze swojego łona, zabrał pierwszy głos p. Kaszewski, i w rozczulających słowach błagał aby jego nie wyznaczono, jednocześnie jednak w taki sposób odmalował przyśle zadanie wybrańca komitetu i opisał potrzebne kwalifikacye, iż nikt wątpić nie mógł, że siebie ma na myśli. Nie żądni wcale rządów w teatrze jego komitetowi koledzy, zgodzili się natychmiast na jego wybór, aczkolwiek wiadomem jest, iż od pewnego czasu wielce zachwianą jest sława tego arcykapłana tutejszej krytyki, zwłaszcza od nieszczęsnej chwili w której ukazała się pewna recenzya *Świętoszka*, żywcem przedrukowana z dzieł p. Guizot. Nad tym wyborem tem bardziej ubolewać należy, iż przez chwilę mniemano, że Sienkiewicz zajmie to miejsce, aczkolwiek z drugiej strony ten pełen znakomitego talentu pisarz, zdala trzyma się od teatru i prawdopodobnie dziś mniej niż kiedykolwiek byłby chciał się do niego zbliżyć; on jednak mógłby mu nadać wyższy polot i zasłonić przed zakulisowemi intrygami. Zresztą owa delegacya z komitetu, jest po prostu rzeczą śmieszną, bo albo na nią spadnie odpowiedzialność której z pewnością sprostać dziś nie podoła, albo będzie piątem kołem u wozu. Okazało się to zaraz w pierwszej chwili, kiedy wybraniec komitetu nie wiedząc co począć z nową godnością i jak się wziąść do dzieła, zażądał aby jako zastępca dodany mu został pan Bogusławski, znany żółciowy w sprawach teatralnych teorytyk. Taki udział komitetu nie zapewnia wcale bezstronności. Przekonano się jednak po wyborze tych dwóch panów o co istotnie szło pewnym organom, kiedy taką podnieśli na teatr wrzawę a gwałtem p. Gudowskiego na prezesa forytowali. Szło tu o anonimowe rządy w teatrze pod firmą Gudowski. Tymczasem o nowym prezesie liczne już krążą po mieście anegdoty.

Bezinteresowność, z jaką podjął się obowiązków prezesa, zrzekając się chwilowo, zresztą niezbyt wielkiej pensyi, nie przemówiła jakoś do przekonania ogółu i nie przekonała nikogo, aby była dostateczną rękojmią dobrego prowadzenia teatru. W dniu, w którym p. Gudowski udał się do Zamku dla podziękowania jenerałowi Albedyńskiemu za nominacyę, spotkał się tam z pewnym polskim magnatem, znanym z dowcipu i odwagi cywilnej. Ten, widząc nowego prezesa, zbliżył się do niego i rzekł: „Co ja słyszę, panie senatorze, zrzekłeś się pensyi?" — „Tak jest, odparł zagadnięty senator, czy pan tego nie pochwalasz?" — „Tak jest, nie pochwalam, bo ja znam w tych rzeczach tylko dwa sposoby: albo dużo sobie kazać płacić i dużo robić, albo nic nie pobierać i nic nie robić..." P. Gudowski okazał wielkie na to zdziwienie, że Polacy zdają się nie cieszyć z jego nominacyi. Co jednak najciekawsze, a mało zapewne dla sceny pocieszające, oto że od r. 1863 p. Gudowski nie bywał wcale w teatrze i tak mało obeznany jest z jego sprawami, iż będąc pierwszy raz po otrzymaniu nominacyi na przedstawieniu *Purytanów*, pytał, czy ta opera jest w jednym, czy w kilku aktach, a gdy kurtyna zapadła, chciał się dowiedzieć, czy to oznacza jedną scenę, czy też koniec aktu...

Ma on jednak wdzięczne przed sobą zadanie, gdyż z zasobami, któremi rozporządza teatr warszawski, z doborem artystów, jaki tu jest, z siłami artystycznemi, którym nic nie brakuje, powinien p. Gudowski pokazać w krótkim bardzo czasie, co umie, i postawić scenę warszawską na bardzo świetnej stopie; powinien mieć wzorowy, a nawet znakomity teatr. Powinien przynajmniej odpowiedzieć życzeniom wyrażanym tylokrotnie przez te organa, które wskazywały go, jako najwłaściwszego naczelnika tak ważnej w naszych stosunkach, a tak doniosłej dla życia artystycznego u nas instytucyi. W krótkim stosunkowo czasie powinna się znacząca okazać różnica między stanem rzeczy tak wielce krytykowanym, a tym, który wytworzyć mają p. Gudowski i jego doradcy. — Czekajmy zatem.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował kandydata notaryatu Aitala Łukasiewicza notaryuszem w Sołotwinie.

Sprawy miejskie.

Komisya wodociągowa krakowska, odbyła w dniu 14 b. m. posiedzenie wśród licznego udziału członków. Na posiedzeniu tem inżynier p. Władysław Kluger zdał sprawę z dotychczasowej swej pracy koło wodociągów, ktorą prowadził w ten sposób, iż w miejscach kwalifikujących się według badań poprzednich do poszukiwania wody gruntowej, bił studnie zwykłe, a wodę z nich zaczerpaną dawał do rozbioru chemicznego prof. Stopczańskiemu, który podjął się uprzejmie tej czynności. Jeżeli woda nieodpowiadała wymaganiom higienicznym, zaprzestawano dalszej roboty i przenoszono się na inne miejsce. Jeżeli zaś przeciwnie woda była dobra pod względem swego składu chemicznego, oznaczono jej ilość w danym gruncie w ten sposób, iż bito wielką studnię główną, a w pewnej odległości od niej w stosownym kierunku studnie poboczne. Ze studni głównej czerpano wodę pompą podwójną, poruszaną siłą 4 koni, która dawała 625 litrów na minutę, w studniach zaś pobocznych mierzono zmianę wysokości zwierciadła wody. Wypadek tych badań był taki: woda gruntowa w odległości 8 kilometrów od Krakowa w Giebułtowie na granicy Pękowic jako zawierająca w sobie za dużo chlorku sodu, kwasu azotowego tudzież wyraźny ślad amoniaku, nie kwalifikuje się do wodociągów, tem więcej iż zawiera w sobie rośliny niskiej ustrojności. Woda ze studni z pod skały Kmity jest nieco lepsza, ale jako bardzo zbliżona swym składem chemicznym do wody poprzedniej a nadto znajdująca się w niskiej dolinie i dosyć głęboko, nie ma również żadnego znaczenia dla przyszłych wodociągów.

Natomiast woda gruntowa w Baczynie okazała się znakomitą; oznaczenie atoli ścisłe jej ilości doprowadziło do rezultatu, iż Kraków z wody baczyńskiej teraz korzystać nie może; dolina bowiem baczyńska dać może zaledwie 2400 metrów sześć. na dobę, gdy miasto nasze potrzebuje około 9000 metrów sześc. dziennie. Tak więc z ukończeniem badania wody gruntowej w Baczynie, upadła ostatnia nadzieja użycia wody gruntowej dla wodociągów krakowskich a tem samem trzeba teraz pomyśleć stanowczo o wodzie źródlanej z Regulic lub Czatkowic. Następnie zabrał głos dyrektor budownictwa miejskiego, p. Janusz Niedziałkowski i objaśnił na planach i mapach dotychczasowe prace koło wyznaczenia trasy przyszłych wodociągów z Regulic do Krakowa, zapewniając, iż koło 15go grudnia b. r. ukończone będą roboty w tej mierze, na co p. Kluger oświadczył, iż jeżeli budownictwo miejskie dotrzyma swego zapewnienia, on do 1go lutego 1883 przedstawi gotowy plan wodociągu regulickiego wraz z obliczeniem kosztów.

Nad temi zdaniami sprawy toczyła się dyskusya w której wszyscy przemawiający zgodzili się ze sposobem poszukiwań i gruntownemi wywodami P. Klugiera i uznali, iż po takich badaniach nie może być mowy o sprowadzeniu wody gruntowej do Krakowa i, że teraz nie pozostaje nic innego, jak oczekiwać ukończenia trasy przez budownictwo miejskie tudzież planów i kosztorysów na podstawie tej trasy przez p. Klugera wypracować się mających, przyczem r. m. Dr Domański zwrócił uwagę, iż wobec najprawdopodobniejszego kierunku wodociągu regulickiego poszukiwania wody gruntowej w Baczynie bardzo korzystnie dadzą się użyć w przyszłości w razie wzrostu Krakowa a r. m. Kieszkowski oświadczył, iż w sprawie wodociągowej trzeba postępować stanowczo a nie obawiać się braku pieniędzy, bo te zawsze czy w ten lub w inny sposób znajdą się na wodociągi, pamiętając, iż działamy w tej sprawie nie tyle dla siebie ile dla przyszłych pokoleń, które też słusznie winny przyczynić się materyalnie do dzieła, z którego będą korzystać

Sprawy krajowe.

Na delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego wybrani zostali dalej następujący panowie w powiecie zaleszczyckim; Leoncyusz Wybranowski, a jako zastępca hr. Jerzy Dunin Borkowski; w powiecie barszczowskim hr. Mieczysław Borkowski a jako zastępca hr. Adam Gołuchowski; w powiecie wadowickim Władysław Haller a jako zastępca Aleksander Gostkowski; w powiecie myślenickim Czesław Lasocki a jako zastępca Bolesław Targowski; w powiecie śniatyńskim baron Jan Kapri a jako zastępca Dominik Bołos Antoniewicz; w powiecie sanockim Feliks Gniewosz a jako zastępca Zenon Słonecki; w powiecie gorlickim Edward Miłkowski a jego zastępca Adam Skrzyński.

Czytamy w *Dzienniku Polskim*:

„Wczoraj o godz. 7é wieczorem odbyło się posiedzenie poufne Koła politycznego, na którem zastanawiano się nad sprawą wyborów do lwowskiej Rady miejskiej. Prof. Roszkowski przedstawił imieniem Wydziału wniosek, aby Koło wobec tworzącego się komitetu polsko-ruskiego, zamierzającego wykluczyć żydów od wyborów, zajęło się wyborami i na razie ustanowiło komisyę, którąby śledziła przebieg akcyi wyborczéj i zdawała od czasu do czasu Kołu sprawę. P. Groman popiera wniosek p. Roszkowskiego, jest bowiem tego zdania, że Koło polityczne powinno się informować w przebiegu akcyi wyborczéj i popierać usiłowania komitetu, którego dążności zgadzać się będą z jego zapatrywaniami, lecz przeciwnym jest mięszaniu się Koła do wyborów i podjęcia akcyi samoistnéj. Dr Zbyszewski sprzeciwił się temu wnioskowi i zaproponował, aby Kółó przystąpiło natychmiast do akcyi i upoważniło Wydział, by przybrawszy sobie pewną liczbę członków, jaką uzna za stosowną, zajął się natychmiast przeprowadzeniem wyborów. PP. Zgórski i Merunowicz krytykowali postanowienie komitetu polsko-ruskiego, zbierającego się u adwokata p. Dra Popiela, co do wykluczenia żydów od wyborów, a p. Zgórski popierał nadto wniosek Dra Zbyszewskiego, żądając natychmistowego działania. PP. Niemczynowski i Piątkowski popierali również wniosek p. Zbyszewskiego.

P Michał Sawicki sprzeciwia się wnioskowi Wydziału, ponieważ jest przekonanym, że członkowie Koła i bez takiéj komisyi śledczéj będą się informować o przebiegu akcyi wyborczéj. Wniosek p. Zbyszewskiego uważa za przedwczesny, gdyż przed rozwinięciem akcyi wyborczéj powinnoby Koło postawić dla przyszłéj Rady program, mianowicie powiedzieć, czego się od przyszłéj Rady spodziewa Dopiero po ułożeniu programu możnaby przystąpić do akcyi, gdyż komunały o równouprawnieniu obu narodowości i wszystkich wyznań nie uważa mowca za program, godny Koła politycznego. Zasady te postawią prawdopodobnie wszystkie komitety, a Koło powinnoby wystąpić z programem ekonomicznym, tem więcéj, że stronnictwo *Łączności* i *Zgody*, o którem niektórzy mówcy wyrażali się z lekceważeniem, a przeciw któremu ma być rozpoczęta walka, ma pewien program streszczający się w tem, że dąży do naprawy gospodarki miejskiéj, zaprowadzenia oszczędności w budżecie i pokrywania potrzeb większych tylko własnemi funduszami, nie zaś drogą większéj pożyczki. Gdy Dr Roszkowski i Dr Zbyszewski oświadczyli, że do swojego wniosku przyjmują także ułożenie programu, cofnął p. Sawicki swój wniosek, poczem przyjęto jednogłośnie wniosek Dra Zbyszewskiego.

Po śp. Kazimierzu Krasickim wakują obecnie trzy posady, jedna w radzie zawiadowczéj Karola Ludwika, a następnie prezydentura w gal. Tow. kredytowem i w gal. Kasie oszczędności. Na posadę radcy zawiadowczego kolei Karola Ludwika, gdzie zasiadać ma równa ilość Polaków i Niemców ma być już upatrzony kandydat, najważniejszą jednak sprawą jest obsadzenie jak najrychlejsze prezydentury w towarzystwie kredytowem ziemskim, gdzie zastępca tymczasowy ze szkodą dla rozwoju instytucyi jest tylko figurantem.

Członkowie krakowskiéj sekcyi centralnego komitetu przedwyborczego, otrzymali zaproszenie na posiedzenie, które ma się odbyć w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 3éj po południu w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. W zaproszeniu podpisanem przez pp. Józefa Bauma i Henryka Wodzickiego, podano jako cel zebrania konstytuowanie się komitetu."

Procesy polityczne. Dochodzą nas wiadomości z prowincyi o procesach, które w różnych jeszcze stronach wytaczane są Rusinom i stanowią jakoby przydłuższy epilog procesu głównego, który się odbył przed kilku miesiącami we Lwowie. W Tarnopolu odbywa się obecnie sprawa adjunkta sądowego, p. Czubatego, oskarżonego o owacye, czynione powracającemu z więzienia ks. Naumowiczowi. W Tarnopolu również prokuratorya oskarżyła pewną liczbę księży ruskich o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej, lecz oskarżenie to zostało przez wyższy sąd krajowy uchylone.

W sądzie przemyskim odbędzie się wkrótce drugi proces polityczny, powstały również z wyborów do Rady państwa w okręgu Przemyśl-Mościska-Dobromil. W czasie walki wyborczej miał włościanin, Starosta, powiedzieć do wyborców w Przemyślu, że „należałoby wyrznąć wszystkich Polaków", słowa te zaś miał powtórzyć naczelnik filji banku kryłoszańskiego, Czajkowski. Obaj są oskarżeni o zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej. W tymże samym sądzie toczy się jeszcze śledztwo przeciw X. Bireckiemu z Zarwanicy. Podczas procesu Olgi Hrabar miał on opowiadać włościanom, że Dobrzański, Naumowicz i inni siedzą za to w kryminale, iż mówili i pisali po rusku, chodzili do cerkwi i modlili się do ruskiego Boga. Dr Iskrzycki, znany obrońca z procesu we Lwowie, stanie również niebawem przed sądem przemyskim

---

Sprawy zagraniczne.

Niemcy.

Podana poprzednio w streszczeniu mowa tronowa pruska brzmiała jak następuje:

„Witając połączoną reprezentacyę monarchii przy zaczęciu nowego okresu ustawodawczego, czuję w sercu potrzebę, podziękować raz jeszcze z tego miejsca memu ludowi za jednomyślny wyraz miłości i przywiązania, dany przezeń tak mnie jak całej mej rodzinie z okazyi urodzin prawnuka mego.

Rozwój przemysłu, któremu ustawodastwo zaczęło już skutecznie torować drogi i obfite żniwo jakiem się cieszy większa część kraju, obudzają nadzieję, że dobrobyt wszystkich klas ludności wzrastać będzie pomyślnie.

Brak równowagi między potrzebami państwa a środkami zaspokojenia ich, który już od lat kilku dawał powód do wniosków rządowych o zaprowadzenie nowych podatków pośrednich, daje się, skutkiem ciągłego odrzucania tych wniosków niezmiennie uczuwać, a jest tak znacznym, że bez zdecydowania się ostatecznie do otworzenia skarbowi tych źródeł dochodu, usunąć się nie da.

Nawet do najskromniejszej miary sprowadzone w rozchodach budżetu uwidocznione potrzeby zaspokojone być nie mogą bez użycia nadzwyczajnych środków. To też uciec się będzie trzeba do ostatnich już w roku bieżącym i na zaspokojenie nieodzownych potrzeb zaciągnąć pożyczkę. Wniosek do ustawy pożyczkowej przedłożonym Panom zostanie razem z wnioskiem do ustawy budżetowej.

Ze względu na dalsze potrzeby rząd mój starać się będzie zaradzić im drogą kolejnego przedkładania Panom wniosków o ulgi w ciężarach gminnych i szkolnych, o podwyższenie płacy urzędników łącznie z innemi urządzeniami organicznemi Dotychczasowe projekta rządowe, zebrane razem w tak zwanem *Verwendungsgesetz* nie zostały niestety należycie uwzględnionemi. Nie tracę nadziei że potrzeby te zostaną uznane i że rządowi memu uda się oznaczyć wraz z Panami ich granice, aby stosownie do tej miary zażądać od parlamentu środków zaspokojenia ich.

W jednej tylko rzeczy nie można wkraczać na tę drogę żmudną i mozolną. Uwolnienie uboższych klas ludności od ciężaru podatku osobistego powinno, zdaniem naszem, nastąpić niezwłocznie. Jest bowiem wyraźnem mojem życzeniem, aby połączone ze ściągnięciem tego podatku dotkliwe i powiększające nędzę egzekucye, ustały jak najprędzej. Przedłożony Panom będzie wniosek o doraźne i zupełne zniesienie najniższych czterech stopni podatku osobistego a w połączeniu z nim projekt pokrycia wynikającego ztąd niedoboru w dochodach państwowych.

System kolei państwowych, zaprowadzony już w większej części monarchii, usprawiedliwił przez osiągnięte z niego rezultaty dostatecznie oczekiwania, jakie do niego przywiązywano. [1]) Rząd mój przedłoży Panom wnioski do rozszerzenia sieci kolei państwowych przez założenie nowych kolei łączących z sobą dawne linie w różnych stronach kraju.

Niezałatwiony w ostatniej kadencyi sejmowej wniosek o wybudowanie pierwszej części kanału, który ma połączyć z sobą główne rzeki w zachodniej części monarchii, na nowo w tym roku przedłożonym zostanie.

Przedłożone też Panom zostaną wnioski, dążące do uproszczenia organizacyi administracyjnej. Przez uchwalenie ich dokonanem zostanie dzieło rozpoczętych w tym kierunku reform, w taki sposób, że we wszystkich częściach kraju jednostajnie będą mogły być zaprowadzone.

W celu usunięcia uciążliwości połączonych z dotychczasowem postępowaniem egzekucyjnem w dochodzeniu należytości na nieruchomościach zahipotekowanych, przedłożony Panom będzie stosowny wniosek do nowej ustawy.

Przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Kuryą rzymską uczyniło stosunki nasze z głową Kościoła katolickiego wielce przyjaznemi, z czego żywą uczuwam radość i mam nadzieję, że usposobienie pojednawcze, jakiego rząd mój nie przestanie dawać dowodów, wpłynie pomyślnie na uregulowanie spraw naszych kościelno-politycznych. Tymczasem rząd mój nie przestaje uwzględniać na podstawie istniejących ustaw i udzielonych mu umocowań wszystkich tych potrzeb katolickich poddanych naszych, które zaspokoić można, bez naruszenia ogólnych interesów państwa i narodu.

Z prawdziwem zadowoleniem zapewnić Panów mogę, że stosunki państwa niemieckiego ze wszystkiemi państwami zagranicznemi obudzają we mnie przekonanie, że dobrodziejstwa pokoju będą zapewnione.

Panowie! Reprezentacyi kraju otwiera się znów szerokie pole do przedsięwzięcia ważnych prac. Pokładam w Panach ufność, że przychodząc w pomoc rządowi memu, uczynicie kadencyę obecną płodną w pomyślne rezultaty."

Cesarz odczytując powyższą mowę, uwydatnił podnioślejszym głosem ustęp o zamiarze zniesienia podatków, obciążających klasy najuboższe, i ustęp stwierdzający przyjazne stosunki ze wszystkiemi państwami zagranicznemi. Oba też ustępy przyjęte zostały licznemi oznakami zadowolenia.

---

[1]) Koleje żelazne państwowe miały, jak głoszą półurzędowe dzienniki, przynieść skarbowi państwa 93 miliony marek dochodu, po odtrąceniu kosztów administracyjnych. Nie jest to jednak czysty dochód skarbu, odciągnąć od niego bowiem należy jeszcze procenta od długu zaciągniętego na zakupno kolei. *(Przyp. Red.)*.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 listopada.

Wczorajszy pierwszy śnieg, który padał nieustannie od południa aż do późnej nocy, utworzył raptem najzupełniejszy obraz zimy. Dziś korzystając z pierwszego śniegu rozpoczął się ruch sanek, zato ruch tramwajowy musiał być od wczoraj po południu aż prawie do południa dziś wstrzymanym, zawieja bowiem śnieżna zasypała tor kolejowy tak, że wobec ciągłej zadymki, niepodobna było, mimo wysileń, odgarnąć zasypy.

— **Wykolejenie.** Wczoraj po południu wagon tramwajowy w skutku nagromadzenia się śniegu, wykoleił się na Stradomiu, żaden jednak wypadek dla jadących nie nastąpił.

— **Dr Albert Adamkiewicz**, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał od króla Serbskiego order „Takowy."

— **Cyrk p. Aleksandra Artizellego**, który przybył w tych dniach, zapowiada afiszami w sobotę pierwsze przedstawienie w ogrodzie hotelu Kleina. Towarzystwo składa się z 50 ludzi i 30 koni. Cyrk jest odnowiony i ogrzany.

— PP. Tadeusz hr. Bolesta Koziebrodzki rodem z Chlebowa, i Andrzej Weisło, rodem z Bierzanowa w Galicyi otrzymali dziś na tutejszym Uniwersytecie stopnie Drów praw.

Gazeta Narodowa donosi:

— **Nowi prałaci ruscy.** Z księży, którzy podpisali w czerwcu b. r. manifest wymierzony przeciwko szerzeniu pomiędzy duchowieństwem i ludem ruskim propagandy prawosławia i moskiewczyzny, otrzymali godność prałatów papieskich X. dziekan Leon Kowszewicz z Tudorkowic w Bełskiem, i X. Michał Hrehorowicz w Horodysławicach koło Bóbrki. Wiadome ogłoszenie cofnięcia podpisu na manifeście X. Hrehorowicza, było jak już mieliśmy sposobność zwrócić na to uwagę, wynikiem chwilowego zwątpienia człowieka sędziwego, przygnębionego najdotkliwszemi szykanami świętojurców, na jakie każdy z tych księży, którzy manifest podpisali, był narażony. Żołnierz z r. 1831, duchowny, który od początku istnienia świętojurstwa zawsze z niem walczył wytrwale, nie mógł w 70 roku życia zmienić swoich przekonań, do gruntu przeciwnych moskalofilstwu.

— **Wydział krajowy** wystosował do p. Ambrożego Towarnickiego b. burmistrza miasta Rzeszowa następujące pismo: L. 53340. Z żalem dowiadujemy się, że pan przy najnowszych wyborach nie wyszedłeś z urny wyborczej, jako burmistrz miasta Rzeszowa.

Żegnając pana, jako ustępującego z tej posady Wydział krajowy poczytuje sobie za miły obowiązek — za zasługi położone około dobra gminy Rzeszowa — wyrazić panu swe wdzięczne uznanie i podziękowanie. We Lwowie, dnia 28 października 1882 r. Marszałek krajowy Zyblikiewicz m. p., członek Wydziału krajowego Podlewski m. p.

Dziennik Polski pisze:

— **Dyrektor banku włościańskiego** dr Wiktor Zbyszewski, zrezygnował. Rada nadzorcza nie

przyjęła rezygnacyi, p. Zbyszewski jednak oświadczył, że tylko do stycznia urzędować będzie, poczem stanowczo ustąpi i tylko zajmie się rachunkami za rok ubiegły, aby otrzymać absolutoryum od walnego zgromadzenia.

— **W sprawie fabrykacyi bomb.** Podaliśmy wczoraj szczegóły o odkryciu i konfiskacie bomb w fabryce Andrzeja Horwatha w Peszcie. Śledztwo przeprowadzone z Horwathem, przekonało, jak donosi *Budapesti Hirlap*, że nie jest on intelektualnym wynalazcą fabrykacyi bomb. Posiada wprawdzie talent do mechaniki, lecz naśladował tylko to, czemu się przypatrzył u jenialnego kapitana artyleryi pensyonowanego Ludwika Mosera, mieszkającego w Peszcie, z którym w ostatnich czasach wiele przestawał. Moser jest już stary i chorowity i oddawna oddaje się z zamiłowaniem doświadczeniom pyrotechnicznym. Dostrzegłszy w Horwacie zdolność w wykonywaniu misternych robót, używał go często przy swoich doświadczeniach. Horwath korzystał z tych doświadczeń, zrobił u siebie próby i w końcu powziął śmiałą myśl poświęcenia się wyrobowi pyrotechnicznych produktów, czem miał nadzieję zbogacenia się. Horwath mówi o fabrykacyach swoich z uniesieniem. Nazywa on je torpedami. Chce wynalazek swój sprzedać ministrowi wojny za 10,000 złr. — mówił przy pierwszem przesłuchaniu — a nawet w razie przeciwnym sprzeda go Włochom. Co do praktycznego zastosowania pocisku, ma Horwath już plan gotowy. Każdy kawalerzysta, mówi on, otrzymałby bombę, z nią rzuca się na nieprzyjaciela, ciska ją w obóz nieprzyjacielski i nieprzyjaciel zostaje zniszczony. Wynalazek jego kładzie kres wszelkiej wojnie; wobec niego niemożliwe istnieć nieprzyjaciel ani na lądzie, ani na morzu. Zamierza on utworzyć jeszcze niebezpieczniejszą bombę i ma już plan obmyślany. Pensyonowany kapitan artyleryi Ludwik Moser został również przesłuchanym. Powiedział, że bomba znaleziona u Horwatha jest jego wynalazku i Horwath ją tylko naśladował.

— **Eksplozya.** Do *P. C.* piszą z Drezna 13 b. m.: Według nadeszłych tu urzędowych doniesień wydarzył się w zeszłą sobotę w górniczej gospodzie „pod czerwonym orłem“ w Ober-Rittersgrün w pobliżu Schwarzenberga, okropny wypadek. W izbie sypialnej tej gospody zgromadzonych było około 50 górników celem rozdzielenia patronów, gdy nagle straszna nastąpiła detonacya. Eksplodowały dwie za piecem w nyży żelaznej znajdujące się skrzynie z patronami napełnionemi około 12 kilogramami prochu, 33 górników, między nimi 19 z ranami śmiertelnemi, odniosło ciężkie rany. Do odejścia poczty nikt jeszcze nie umarł. Dom stosunkowo mało został uszkodzony.

— **Wypoliczkowany gubernator.** Moskiewski dziennik *Wostok* donosi, że w katedrze w Petrozawodzku (stolicy gubernii ołonieckiej w północnej Rosyi), zbliżył się podczas nabożeństwa, które celebrował biskup, niedawno dymisyonowany urzędnik Michajłow, prosząc go o błogosławieństwo do spełnienia „dobrego czynu.“ Biskup nie wahał się udzielić błogosławieństwa, poczem Michajłow wyszedł zaraz z kościoła i udawszy się wprost do gubernatora Pissarewskiego, prosił go o posłuchanie, podczas którego silny wymierzył mu policzek. Natychmiast potem stawił się w komendzie żandarmskiej, która doniosła to do Petersburga, w skutek czego nakazano śledztwo sądowe. Gubernator zaprzeczył, jakoby od oskarżonego otrzymał policzek, pomimo tego Car przyjął dymisyę gubernatora, a Michajłow został skazany na Syberyę.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Jana Knapa, za kradzież wiktuałów z wozu na placu Szczepańskim; Jana Bartyzela, za kradzież pończoch wełnianych; za pijaństwo 3 osoby. — P. Wincenty Guzikowski, właściciel domu przy ulicy Śgo Filipa na Kleparzu, złożył w policyi kluczyki na rzemieniu, które dzisiaj rano znalazł pod kościołem Śgo Floryana.

— Dzisiaj rano Katarzyna Grudzińska, z Mikluszowic, służąca, córkę swą, dzisiaj urodzoną, wrzuciła do kloaki pod L. 34 przy ulicy Krowoderskiej, domownicy jednak wydobyli dziecię żywe, a Grudzińską odstawiono do sądu.

Repertuar teatralny.

W sobotę 18go: *Sergiusz Panin*, Ohneta, w przekładzie Arwina, po raz pierwszy.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 15go listopada śnieg; termometr od —4·5 doszedł do +2 4 C. Barometr nisko stoi; o godzinie 7ej rano d. 16go stan jego był 735·0 millim., term. —4·4 C. — Wiatr wschodni.

— W piątek d. 17go listopada: Ś. Salomei kr. p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Sergiusz Panin, Ohneta, który przedstawiony będzie w sobotę na tutejszej scenie, grany był po raz pierwszy w Paryżu 5 stycznia 1882 r. w teatrze „Gymnase.“ Jeden z najznakomitszych krytyków francuskich, p. Savigny pisał po pierwszem przedstawieniu: „Powodzenie niezaprzeczone i którego nikt nie zaprzeczy, zdobył sobie w „Gymnase“ *Sergiusz Panin*. P. Ohnet posiada instynkt i talent dramatyczny, z którym liczyć się trzeba. Znajdujemy się tu na gruncie komedyopisarskim, który jest wyłączną własnością p. Jerzego Ohneta. *Sergiusz* zawdzięcza przedewszystkiem swoje powodzenie temu, że cały interes skupia się tu w postaci dobrze pojętej, dobrze rozwiniętej, w charakterze zaskarbiającym sobie całą sympatyę publiczności, słowem, w pani Desvarennes, którą śledzi się aż do ostatniej sceny, przebaczając jej wszystkie gwałtowności i uniesienia, ze względu na wzniosłość jej duszy i na prawo, które jest po jej stronie. Jest-to koniec końców kobieta z gminu itd. „Rolę pani Desvarennes grała w Paryżu jedna z najgłębiej myślących artystek dzisiejszych p. Pasca. Znany, pełen uznania artysta, Landrol, grał Cayrola; panna Brindeau, Michalinę, córkę pani Desvarennes, a słynna niegdyś z piękności Leonia Leblanc, która na wcale dobrą wyrobiła się artystkę, panią Cayrole. „Ohydną rolę Panina, mówi p. Savigny, miał sobie powierzoną p. Marais, który umie oddać ją z przejmującą prawdą, głosem słodkim i przeciągłym, wejrzeniem wielkiego pana pogardliwego, ciałem człowieka rozpróżniaczonego, które ożywia się wtedy, kiedy Panin staje się ironicznym, i prostuje się, kiedy ktoś znieważa otaczające go osoby; jest on zarazem wyniosłym i giętkim.“

Sprawozdanie z wczorajszego koncertu p. Bylickiego podamy jutro z powodu braku miejsca.

Konkurs. Komitet wiedeński, kierujący uroczystością obchodu odsieczy 1683 r., ogłosił d. 1go grudnia konkurs na utwór sceniczny, ludowy, rozgrywający się na tle wypadków pamiętnego roku. Nagrodę stanowić ma 300 dukatów. Termin nadsyłania prac 5-miesięczny.

(Wir Juden.) Wobec prądów antisemickich występujących tak groźnie w ostatnich czasach, kiedy pojawia się tyle zdań, zmierzających do ostatecznego rozwiązania kwestyi żydowskiej, nie należy pomijać milczeniem głosu samych żydów pod tym względem, jako najwięcej interesowanych w tej sprawie — zwłaszcza jeżeli głos ten przybrany jest w formę myśli programowych. Program taki zawiera broszurka p. t. „Wir Juden“. Nieznany z nazwiska autor jej, izraelita z Bukowiny, upatruje źródło zaburzeń antisemickich w pogardzie i nienawiści, jaką wszystkie narody europejskie mają względem żydów, przychodzi do tego przekonania, że nienawiść ta jest skutkiem różnicy wyznania i pochodzenia [illegible] francuskich, a może też nawet i we własnym indyferentyzmie religijnym. Aby nie czekać tak długo na tę obiecaną przyszłość, radzi autor swym współwyznawcom, aby zmienili swą religię na jakąkolwiek inną, stósownie do tego w jakim państwie mieszkają, i aby przez zawieranie małżeństw z innemi rasami zatarli cechę swego pochodzenia. Taka jest treść tej broszurki, w której autor proponując swym współwyznawcom niby skuteczne lekarstwo na chorobę współczesną, stara się w organizmie żydowskim zaszczepić tendencye socyalistyczno-demokratycznych warstw francuskich. Jesteśmy pewni, że sami żydzi przyjmą z oburzeniem indyferentyzm religijny autora, który doradza im zmianę religii nie z przekonania, ale ze względów konwencyonalnych, jako potrzebną do pewnego tylko czasu, bo później idąc za prądem ogólnym, porzucą i tak wszelkie wyznanie, jako rzecz zbyteczną a nawet szkodliwą.

Jesteśmy również pewni, że gdyby żydzi posłuchali zgubnej rady autora, przybyłby jeszcze nowy powód do pomiatania nimi.

Nowe książki.

Równocześnie wyszły we Lwowie nakładem autorów dwa dzieła prawnicze:

Dr Leonard Piętak. Prawo spadkowe rzymskie. Tom I str. 387, zawiera: Zasady ogólne i część I: o dziedzictwach, a mianowicie o dziedzictwach w ogólności i o powołaniu do dziedzictwa. Początek to, sam już przez się poważny, obszernej pracy zasłużonego b. rektora uniwersytetu lwowskiego, ważny nabytek dla powszechnej literatury romanistycznej, na który i zagranica niezawodnie baczne zwróci oko.

Dr Starzyński Stanisław: O t. z. ustawodawstwie tymczasowem. Studyum porównawcze z dziedziny prawa politycznego str. 335. Sumienna to, aż nazbyt niemal drobiazgowa monografia młodego autora, który już niedawno wydaną pracą p. t. Kilka kwestyj spornych z zakresu prawa politycznego (Lwów 1882 str. 215) zdobył sobie poważne imię w szeregu pracowników naszych na polu nauk politycznych.

Nakładem J. M. Himmelblaua w Krakowie wyszły: Zabawne przygody Don Kiszota z Manszy, opracowane dla młodzieży polskiej podług Miguela Cerwantesa, z 6 chromolitografowanemi rycinami.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 14-go listopa. **Wiedeń**: pszenica 9·75 do 10·50 złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 32·— do 32·25 złr.— **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilor. (na jesień) od 09·36 do 09·38 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od —·— od —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta 174·50; żyto —·— złr.; spirytus loco 54·—; olej rzepakowy 64·60 złr. — **Szczecin** pszenica —·— —·—; złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 56·60 złr.; olej rzepakowy 86·50 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Rzeszów 14go listopada. Płacono za 100 kilo Rzepaku od 13·75 — 14·75; Pszenicy od 8·— — 9·50; Żyta od 6·— — 6·85; Jęczmienia od 5·75— 7·—; Owsa od 5·— — 5·70; Chmielu od — — — ; Wyki od 5·— — 5·50; Koniczyny od — — —; Grochu od 7·— — 9·60; Ziemniaków od 1·50 — 2·40; Okowity od 13·— — 13·25 złr.

Wiedeń 15 listopada.

Okowita. Na naszem targowisku dziś dla święta, chociaż nie żydowskiego, oficyalnie przynajmniej notowań nie zbierano; dla siebie notujemy bez zmiany 32 złr.

Peszt 14 list: 30·75·—·31·— złr. — **Wrocław**, 14 list.: na listop. 52 50 mrk., na wiosnę 52 40 mrk. **Szczecin**, 14go listopada w miejscu 53·30 mrk., na listopad 53 25 mrk., na listopad-grudzień 53·— na kwiecień-maj 54·75 mrk. — **Berlin**, 14go listopada: w miejscu 54·— mrk., na listopad 54·10 mrk., na listopad-grudzień 54·30 mrk., na kwiecień-maj 55 90 mrk. — **Paryż**, 14go listopada: na ten miesiąc 51·50 frk., na grudzień 51·75 frk., na stycz.-kw. 53·50 frk., na maj-sierpień 54 75 frk.

Nafta. **Wiedeń**, 15 listop.: za 100 kilo z cłem z dworca 23·50—23·75 złr. — **Tryest**, 14go listop.: za 100 kilo bez cła: 9·60— 9 85 złr. — **Brema**, 14go listopada: za 50 kilo ·— mrk. — **Hamburg**, 14go listop.: w miejscu 8·10 mrk., na listop. 8·10 mrk., na styczeń-marzec 8·75 mrk. — **Antwerpia**, 14go listop.: za 100 kilo —·— frk. — **Nowy Jork**, 14go listopada: za galonę na listopad 8⅞ ct. pap., w Filadelfii na listopad 8¾ ct. pap.

Peszt 11 listopada. *(Targ zbożowy).*

Płacono za pszenicę nową na 78 kilg. po 09·30 — 09·32 na 81 kilgram. po 09·70 — 09 85 — żyto na 70—72 po 7·— — 7·30; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·10 09·30, owies na 41 — 43 kilog. — 6·32 9·35; kukurudza nowa na 74 kil. po 6·10 — 6·40; proso po 5·90 — 6· 5; rzepak po —.— — —.—; Olej po —·——·—, spirytus po 30.75 31.— złr.

Ostatnie wiadomości.

Wczorajszy numer *N. Fr. Presse* skonfiskowany został za artykuł o mowie tronowej pruskiej. Popołudniowe dzienniki wiedeńskie wczorajsze nie wyszły, z powodu święta śgo Leopolda.

Jest nadzieja, że wkrótce przyjdzie pod obrady w Radzie państwa projekt postępowania cywilnego. Cesarz po obiedzie dworskim w Peszcie, gdy odbywał *cercle*, rozmawiając z del. Madejskim wyraził życzenie, iż bardzo byłoby pożądanem, gdyby w tej sesyi Rady państwa zostały załatwione takie ustawy jak procedura cywilna, ustawa przemysłowa i agraryjna.

Dotychczasowy poseł włoski u dworu petersburgskiego p. Nigra zamianowanym został, jak wiadomo, posłem w Londynie. Wraca on jeszcze do Petersburga, aby wręczyć listy swe odwołujące i uda się ztamtąd dopiero na miejsce swego przeznaczenia.

Dziennik urzędowy włoski ma ogłosić w sobotę nazwiska świeżo zamianowanych senatorów.

Petersburg 15 listopada. *Birżewyja Wiedomosti* donoszą, iż w Banku publicznym miejskim w Władykawkazie ze 150,000 rs. kapitału zakładowego 1,400,000 wkładów prywatnych i 150,000 papierów banku państwa, nie pozostało ani kopiejki. Sumy te wydane zostały na skupowanie weksli, żadnej nie mających wartości. Głównymi sprawcami tego stanu banku są: były dyrektor banku Iwan Bogdanow, brat jego Grzegorz głowa miasta i teraźniejszy dyrektor banku Zujewicz.

(Słowo war.)

Telegramy własne „Czasu“.

Kotar 16 listopada. *Narodni List* otrzymał z nad granicy Albanii z najlepszego jak zaręcza źródła, telegram, podług którego naczelnicy ligi albańskiej w porozumieniu z kilku wybitnymi Albańczykami wystósowali przez konsulat austryacki w Skadarze podanie do cesarza Austryackiego z prośbą, aby Austro-Węgry zajęły jak najprędzej Albanię.

Berno 16 listopada. Policya aresztowała wczoraj agitatora socyalistycznego Józefa Schallingera, który tu przybył z Pragi, i znalazła przy nim listy z pogróżkami adresowane do fabrykantów berneńskich, w celu zmuszenia ich do podwyższenia płacy robotników.

Berlin 16 listopada. Frakcya narodowo-liberalna przystała na propozycyę stronnictwa konserwatywnego, że drugim wiceprezesem ma być Benda. Do prezydyum wejdą więc zapewne: Koeller (konserwatywny) jako prezes, Heeremann (centrum) jako pierwszy wiceprezes, Benda (narodowo-liberalny) jako drugi wiceprezes. Ks. Bismark miał oświadczyć poufnie Tiedmannowi, należącemu do stronnictwa narodowo-liberalnych, że pragnie na seryo porozumienia się z jego stronnictwem.

Belgrad 16 listopada. Król odwiedził w poniedziałek prezesa ministrów Piroczanacza i bawił u niego całą godzinę.

Telegramy biura koresp.

Budapeszt 16 listopada. Delegacya austryacka obradowała na posiedzeniu pełnem nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. W dyskusyi jeneralnej wygłosił Plener dłuższą mowę, w której, powołując się na pokojowe oświadczenia ministra spraw zagranicznych w komisyi, które poparte zostały mową tronową w sejmie pruskim, zaznacza pokojowe i dalekie od wszelkich dążności agresyjnych usposobienie ludności monarchii austryackiej względem wszystkich państw ościennych i wyraża nadzieję, że także w państwach sąsiednich, w których od czasu do czasu dzienniki szowinistyczne wygłaszają wprost przeciwne tendencye, zapanują powoli zdrowsze poglądy; w końcu stwierdza mowca harmonię, jaka zachodzi między wspólnym rządem a usposobieniem ludności.

Sprawozdawca Hübner stwierdza jednomyślne zgodzenie się delegacyi na politykę zagraniczną rządu. Następnie przyjęto budżet ministerstwa spraw zagranicznych, pozycye wydatków nadzwyczajnych budżetu wojennego, budżet ministerstwa skarbu i najwyższej Izby obrachunkowej. Przyjęto wniosek, aby wezwać ministerstwo spraw zagranicznych o gorliwe popieranie także i nadal interesów poddanych austryackich w Egipcie w sprawie roszczeń do wynagrodzenia szkód. Z okazyi dyskusyi jeneralnej nad pozycyami wydatków nadzwyczajnych budżetu wojennego, wyraził Reuter gorącą wdzięczność administracyi wojskowej za gorliwą i energiczną pomoc, udzieloną mieszkańcom Tyrolu, tudzież wojsku, które w tem wzięło czynny udział.

Budapeszt 16 listopada. Delegacya węgierska przyjęła bez dyskusyi budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Paryż 16go listopada. Grevy wyzdrowiał już zupełnie.

Rzym 16 listopada. Rodzina królewska przybyła tu wczoraj przed południem. Ludność powitała ją z entuzyazmem.

Londyn 16go listopada. Izba niższa przyjęła rezolucyę, podług której wniosek, żądający odroczenia Izby, dostanie się tylko wtenczas pod dyskusyę, jeśli będzie poparty przez 40 członków Izby. Oddanie pod dyskusyę tego wniosku, w razie gdyby go poparło tylko 10 członków Izby, zależeć będzie od głosowania.

Londyn 16 listopada. Buchanan, były ambasador, umarł tu.

Dublin 16 listopada. Parnelita Kenny został wybranym do parlamentu w Ennis 136 głosami.

Portsmouth 16 listopada. Podług zeznań załogi okrętu „Westfalia,“ którą uważano już za zaginioną, zatonął parowiec, który zderzył się z „Westfalią“ z całą swą załogą. Nazwisko tego parowca niewiadome.

Petersburg 16 listopada. Minister spraw zagranicznych wyjeżdża dziś za granicę. Zastępować go będzie towarzysz ministra.

Kair 16 listopada. Przed komisyą śledczą przyznał się Sulejman Daoud, że rozkazał podpalić Aleksandryę z wyraźnego polecenia Arabiego. Arabi rozkazał podpalić Aleksandryę równocześnie w kilku miejscach, i rozkazał mu nadto zamordować chedywa. Stan zdrowia wojsk angielskich jest ciągle niezadawalający.

Kursa — **Wiedeń** 16-go listopada 2 godzin 30 minut po poł. Renta papierowa 76·75. — Renta srebrna 77·50. — Renta złota 95·05. 6% Renta złota węgierska 119·40. — Losy z roku 1860 130·40— Akcye Banku Narodowego 834·— — Akcye kredytowe 296·90. Londyn 119·25. — Dukaty 5·66. — Napoleony 948·½ — Lombardy 137·75. — Losy 1864 roku 171·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 311.— — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wschodn. 160·75. — Anglo-Bank 122.75. Obligacye indemn. galicyjs. 100·—. —Losy prem. węgierskie 117·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 145·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 201·75 6% Listy zast. hipoteczne 102.75. — Marki 58·55 Ruble 118·25. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 102·— — Nowa renta papierowa 86·22. — 4% Renta węgierska 91·80 złr.

Usposobienie giełdy: —

Berlin 16go listopada. 1882 roku. — Banknoty austryac. 170·40. — Krótki Wiedeń 170 60 Krótka Warszawa 200·75· Banknoty ros. 201·35 5% Listy zast. Polskie 61·90. — 4% Listy likw. Polskie 53·90 — Akcye kolei Karola Ludwika 133·—. Akcye austr. kredytowe 510·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	osobowy:	pośpieszny:	wieczorny:
Kraków odjazd:	10.₄₅ rano	9.₁₈ wiecz.	10.₄₈ wiecz
Lwów przyjazd:	9.₇ wiecz.	5.₃₆ rano	11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.*
Kraków odjazd 6.₁₁ rano
Tarnów przyjazd 9.₂₄.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.₅ w połud.
Wieliczka przyjazd: 11.₄₆ po poł.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 15 listopada

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 50	118 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	58 75
Dukat ważny	5 62	5 72
20-frankówka	9 45	9 54
Imperyał ważny	9 70	9 80
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i oblig.		
5% pożyczka krajowa galicyjska	100 50	101 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 50	100 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	90 —	91 50
4% „ „ „ „ II em.	87 25	88 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	97 50	98 60
5% listy „ banku hipot.	101 —	102 25
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	100 50	101 50
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 50	93 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 —	102 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97 50	99 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 25 rs.	99 50 rs.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 75 rs.	87 — rs.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	310 50	312 50
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	170 —	172 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	310 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 25	21 25
Losy miasta Stanisławowa	24 —	25 50

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdego, w miarę terminu płatn. — we Lwowie za 100 złr. w. a.

Wiedeń 14 listopada.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	77 —	77 15
4⅕% „ srebrna	77 65	77 80
4% „ złota	95 30	95 45
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr	118 75	119 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 —	131 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	135 50	136 —
„ „ 1864 „ 100 „	172 —	172 50
„ „ 1864 „ 50 „	171 50	172 25
Losy Como-Renten	40 —	42 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 —	107 —
Bukowińskie „ „	100 —	101 —
Galicyjskie „ „	99 80	100 40
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	107 —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	98 75	99 25
Węgierskie „ „	99 25	100 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 75	97 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	134 25	134 50
6% Renta węgierska złota	119 50	119 65
4½% „ „ (za Ostbahn).	94 80	95 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	123 75	124 —
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	237 —	237 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	303 60	303 90
„ „ węgierskie . 200 „	294 25	294 75
Depositen-Bank . 200 „	204 50	205 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	870 —	880 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	836 —	837 —
Unionbank . 100 „	118 75	119 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	143 50	144 —
Wied. Bankverein . 100 „	113 60	113 90
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	169 —	170 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	585 —	587 —
Elżbiety . 210 „ „	211 —	211 50
Linz-Budweis . 200 „ „	190 50	191 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	181 50	182 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2752	2757
Franciszka Józefa . 200 „ „	195 —	195 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	313 —	313 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	145 75	146 25
Lwowsko-Czern. Jassy . 200 „ „	170 50	171 50
Nordwest austr. . 200 „ „	203 —	203 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	227 25	227 50
Rudolfa . 200 „ „	166 50	167 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	160 50	161 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	349 50	350 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	139 20	139 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	247 50	248 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	160 50	161 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	161 50	162 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	164 50	165 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 75	119 25
5% „ „ „ papier. 33 lat	104 75	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	102 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	102 —	102 50
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	— —	91 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 —	98 75
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 —	98 75
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 50	101 75
6% „ „ Włość.	101 50	102 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 75	101 50
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 15	100 30
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 25	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 50	94 75
Alföld-Fiume . 200 „ „	96 20	96 40
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	97 75	98 —
„ Em. 1862 . 300 „ „	97 70	98 —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	101 25	101 75
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 25	100 75
„ „ 1872 . 200 „ „	101 50	102 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 —	101 25
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 75	106 —
„ „ wal. austr. „	102 —	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 75	107 25
„ poż. 14 milion. 1882	106 25	106 75
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	105 25	105 75
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 50	101 90
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 —	101 30
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 30	100 60
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	97 50	97 70
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93 80	94 20
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 10	100 60
„ III „ 1868 300 „ „	95 70	96 10
„ IV „ 1872 300 „ „	94 50	95 —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 25	102 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 25	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	99 60	99 90
„ Em. 1869 . 300 „ „	99	99 50
„ Em. 1872 . 300 „ „	99 —	99 50
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	118 50	119 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	92 40	92 70
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	177 —	178 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	133 75	134 25
„ „ . 200 złr. 5%	119 —	119 3
Theissb.-Gesell. „ „	99 —	99 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	93 60	93 90
„ „ II Em. 200 „ „	91 25	91 75
„ Nordost . 200 „ „	91 —	91 25
„ „ złotem . 200 „ „	112 80	113 20
„ Westbahn . 200 „ „	95 50	96 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	95 —	96 —
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	115 50	116 —
Premiowe Wiedeńskie „ 100	126 —	126 25
„ Węgierskie „ 100	117 50	118 —
3% „ Tureckie fr. 400	26 10	26 50
Kredytowe złr. 100	174 50	175 —
Clary złr. 42	37 75	38 50
4% Donau-Dampfsch. „ 105	109 —	109 50
Insbrucku „ 20	22 75	23 50
Keglewicha „ 10%	19 —	— —
Krakowskie „ 20	20 50	21 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	— —	39 25
Palfy „ 42	35 50	36 —
Rudolfa „ 10%	18 75	19 25
Salma „ 42	51 50	52 50
Salzburgskie „ 20	24 —	25 —
St. Genois „ 42	46 50	47 —
Stanisławowskie „ 20	24 25	25 —
4½% Tryesteńskie „ 105	127 —	127 50
4% „ „ 50	63 —	64 —
Waldsteina „ 21	27 75	28 50
Windischgrätza „ 21	39 50	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 66	5 68
20 frankówki	9 49	9 50
Imperyały rosyjskie	9 75	9 77
Funty szterl. angielskie	11 90	11 93
Liry tureckie złote	10 80	10 82
Marki niemieckie za 100 marek	58 50	58 55
Rubel papierowy za 100	118 25	118 50

Lwów 15 listop.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	305 —	309 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	97 80	99 —
4% „ „ „ „ „	90 50	92 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	97 80	99 —
6% „ „ Banku hip. gal.	101 30	102 50
6% „ „ „ włośc. galic.	100 50	102 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 40	100 40
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 15 listop.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	98	70
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	86	75
kupon	—	—	181	

(2764-1-2)

Za duszę ś. p.

Franciszka Nowakowskiego

D.ra Fil., zmarłego w Suchy dnia 19 listopada 1881 roku, odprawioną zostanie

Msza święta

w kościele św. Anny

w sobotę d. 18 listopada b. r. o godz. 8ej rano, na które pozostała wdowa zaprasza Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność.

KSIĄŻKI TANIE

do nabycia w Antykwarni **J. Leona Pordesa**, Lwów, ul. Trybunalska, Nr. 1. ANTOLOGIA poetów polskich, w ozdobnej oprawie złr. 3·50, na prowincyę franco 3 złr. 75 ct. DZIENNIK literacki, z roku 1863, 1865, 1866, każdy pojedynczy rocznik po złr. 1·20 PRZEZDZIECKI, Jagiellonki XVI wieku, 5 tom., zupełnie nowe, zamiast 28, tylko 16 złr. NIESIECKI, Herbarz polski, 10 tom., zupełnie nowe, złr. 35. PAMIĘTNIKI wiecowe, 4 tom., złr. 3. MOTTES, Illustrirtes Baulexikon, 4 tomy, w oryginalnej oprawie, zup. nowe, zamiast złr. 23, tylko złr. 12. HABICH, Die Schule der Bierbrauerei z atlasem, zamiast 18 zł., tylko 7 zł. NIEMAYER, Lehrbuch der speziellen Pathologie und Therapie, 2 tom. 1885, 2 złr. 50 ct. VOLTAIRE, Oevres completes 102 tomów, między niemi 60 eleganckio oprawnych 16 złr. BREHM, Gefangene Vögel. Ein Hand und Lehrbuch für Liebhaber und Pfleger einheimischer und fremdländischer Käfigvögel, 2 t. opr. złr. 7·50. KSIĄŻKI i biblioteki, sprzedaję i kupuję po cenach możebnie najwyższych. (2767)

OGŁOSZENIE.

Nr. 48178. [2791]

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje niniejszem do wiadomości, że otworzoną będzie w Sanoku **ekspozytura istniejącego przy Wydziale krajowym biura melioracyjnego**, które rozpocznie czynność swą dnia 1go stycznia 1883 r.

Chcący użyć pomocy ekspozytury, winni się zgłaszać wprost do takowej.

We Lwowie, d. 1 listopada 1882 r.

OSOBA

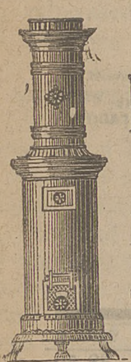
w średnim wieku, mogąca się wykazać dobremi świadectwami, ziskańe umieszczenie na wsi, jako bona do dwojga małych dzieci. Kopię świadectw, oraz bliższe warunki należy przesłać pod adresem: **W. K.** poczta **Gdów**. (1765-1-6)

FILCOWYCH

trzewików, papuci i pantofli w różnym gatunku, nabyć można częściowo, lub w większej ilości u *W. Janika* z Rożnowa, który dawniej na jarmarki tu przyjeżdżał, w kramie dominikańskim, przy ul. Stolarskiej, pod Nr. 15, po cenach umiarkowanych. (2768 1-3)

Uczeń

zamiejscowy, znajdzie umieszczenie w handlu **Stanisława Feintucha**, Rynek, „Szara Kamienica". (2697-2-3)



Pierwszy i jedynie oryginalny wyrób c. k. uprzyw.

piece regulacyjne do napełniania

firmy (2608-14-)

R. Geburth,

c. k. nadwornego maszynisty, są do nabycia w **WIEDNIU**, **VII., Kaiserstrasse 71.**

Illustr. cenniki darmo i opłatnie.

Rud. Sack

patentow. 3 i 4 skibowe pługi

poleca i dostarcza punktualnie jeneralny ajent (2029-69-76)

Juliusz Carow w Pradze.

Prawdziwe wino austr. naturalne. Vinum genuinum (Eigenbau)

Podpisany poleca Najprzewielebniejszym urzędom parafialnym i wszystkim innym, których charakter mu jest podany, swe prawdziwe stare (1875 pachnące i smaczne wino, za którego dobroć i prawdziwość ręczy — i obowiązuję się posłać **franco do ostatniej stacyi kolejowej wiaderko z beczką** (wiadro 57 litr.) **bez zaliczki** 22 25 złr. do całej Galicyi.

Wina podpisanego polecone są przez wszystkie czeskie i morawskie arcybiskupie i biskupie konsystorze w dziennikach ordynaryatu Najprzewiel. urzędom parafialnym jako prawdziwe (*vinum genuinum*) do użytku przy mszy św. Korespondencye także w polskim języku. (2704-3-3)

Daniel Donat

in Böhmischkrut (N. Oest.) via Hohenau.

W tymczasowym lokalu ulica Kolejowa Nr. 1. 3 piętro

przyjmuje się

zamówienia na kapotki dla młodych i starszych osób,

czapeczki, kołnierze itd.

podług najświeższych modeli paryzkich i warszawskich

tudzież

kapelusze

do ubierania i przerabiania po nader umiarkowanych cenach. (2770-1-3)

Osoba uzdolniona w szyciu i kroju sukien damskich, umiejąca szyć także na maszynie, poszukuje umieszczenia w domu prywatnym w mieście lub na wsi. — Wiadomość w sklepie obuwia damskiego **J. Rebsza** przy ulicy Floryańskiej w domu „pod Murzynam". (2686-3-3)

W handlu bławatnym

Ant. CZERNEGO

W KRAKOWIE

znajduje się skład komisowy

dywanów i portyer prawdziwych perskich i tureckich. (2694-2-3)

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

(2448-18-)

HERBATA

bezpośredniego dowozu, aromatycznych gatunków, w oryginalnych malowan. chińskich pudełkach po 4, 3, 2, 1 kilo

		netto kilo
SONCHONG kwiatowa najlep. czarna	złr.	6·50
„ dobra	„	5.50
CONGO (herbata familij. dobra	„	4·—
KARAWANOWA wyborna	„	7·—
PECCO KWIATOWA najlepsza	„	7·50
„ dobra	„	5·50
MIĘSZANKA CESARSKA	„	8·—

Rozsyłka 2 kilogr. **oclona i opłatna** do wszystkich miejsc pocztowych. (2419-16-30)

Ad. Goldschmied & Comp. w Tryeście.

Założona r. 1679.

Ces. król. austryacki nadworny dostawca
król. belgijski nadworny dostawca
król. niderlandzki nadworny dostawca

Wynand Fockink

w AMSTERDAMIE.

FABRYKA wybornych holenderskich **likierów**.

Skład fabryczny: **WIEN,** *I. Kohlmarkt 4.*

Dla dogodności Szanow. Publiczności są te likiery prawdziwe do nabycia także u znanych i słynnych firm. (2034-9-12)

NEUSTEIN'S verzuckerte

BLUTREINIGUNGS-PILLEN

DER HEIL. ELISABETH

Pastylki te lepsze od wszelkich podobnych wyrobów nie mają w sobie **żadnych szkodliwych przymieszków; z największym skutkiem używane** są w chorobach części dolnych ciała, febrze peryodycznej, chorobach organów piersiowych, skórnych, oczów, mózgu i ust, słabościach dzieci i kobiet; lekko przeczyszczając odświeżają krew; żadne lekarstwe nie jest odpowiedniejszym, a przy tem zupełnie nieszkodliwym celem usunięcia

zatkań

niezawodne źródło prawie wszystkich chorób. Z powodu ocukrzenia, pigułki te nawet dzieci chętnie zażywają. **Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 15 cnt., zwój zawierający 8 pudełek, zatem 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr.** Pigułki te odznaczone są świadectwem radcy dworu profesora Pithy.

Ostrzeżenie! Każde pudełko, na którem nie ma mojej firmy **„Apotheke zum heiligen Leopold"** a odwrotnie mojego znaku ochronnego, **jest fałszowane**, ostrzegam zetem publiczność przed zakupnem. (2596-2-10)

Philipp Neustein

Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać kiepskiego nieużytecznego a nawet szkodliwego wyrobu, należy więc żądać wyraźnie Neusteina pigułek Elżbiety z wyrażonym obok podpisem.

Główny skład w Wiedniu: Apteka **„zum hl. Leopold"** F. NEUSTEIN, I., Ecke der Planken-u Spiegelgasse.

Skład w KRAKOWIE u p. W. Redyka apt.

JULIANA PENKALA SKŁAD FUTER w Warszawie

6. Senatorska 6.

ZAOPATRZONY W ZNACZNY WYBÓR

pięknych **soboli, lisów czarnych, niebieskich i żółtych, bobrów kamczackich i amerykańskich, tomaków, nurków, dek amerykańskich, szopów, skunksów, opossum, fok** (louttres), **baranków, popielic, jonatów, piżmowców** i t. p. **w skórkach i na błamy.**

Gotowe futra męzkie, czapki i kołnierze z bobrów kamczackich.

Wybór gotowych futer damskich, jakoto:

dolmanów, polonez, rotund, paletotów, salop i t. d.

Sprowadzone ostatnie fasony, zastosowane zostały do tutejszego klimatu, z zachowaniem zawsze cechy oryginalnej i estetycznej.

Kierunek magazynu pozostaje w rękach doświadczonych specyalistów.

Puch edredonowy (gagaczy) na funty.

Zamówienia przyjmują się i listownie.

Ceny umiarkowane stałe. (2262-5 6)

Upoważn. miejska szkoła handlowa (pensyonat)

w **Marktbreit** (w Bawaryi).

Świadectwa z ukończonej szkoły upeważniają do jednorocznej ochotniczej służby wojskowej. Nauka doskonała; dobry wikt; surowy nadzór; mierne honoraryum. (2490-2-2)

J. Damm, przełożony.

Ubezpieczenie na życie połączone z kredytem

„SLAVIA",

BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W PRADZE,

udziela pożyczki

członkom na wypadak śmierci, lub dożycia ubezpieczonym, lub tym, którzy równocześnie przystępują do ubezpieczenia, mianowicie: pp. oficerom, urzędnikom wojskowym, rządowym, krajowym, profesorom itp., którzy pobierają pensyę stałą, wyższą od 800 złr. rocznie; dalej urzędnikom emerytowanym, których emerytura więcej jak 500 złr. rocznie wynosi i urzędnikom kolejowym, jako też i tym, którzy mogą się wykazać stałemi dochodami i dają w zastaw swoją emeryturę, pensyę, lub dochody w miarę, przez ustawę postanowioną.

Zapytania z Galicyi i Bukowiny mogą być, albo bezpośrednio do Dyrekcyi banku „Slavia" w Pradze, lub też do Jeneralnej reprezentacyi banku „Slavia" we Lwowie, ulica Kopernika, Nr. 5, wystosowane. (2766-1-3)

Fabryka założona w roku 1575.

Nasze likiery są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych.

Ces. król. austr. nadworni dostawcy

Erven Lucas Bols

FABRYKA wyborowych likierów holenderskich w Amsterdamie. (2762-3-12)

Nasze likiery są do nabycia w Galicyi we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych.

Filia w Wiedniu, I., Am Hof Nr. 3.

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga żaden już środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara. (229-13-)

Nowość dla kupców, właścicieli hoteli, kawiarń i t. p.



Przenośny patentow. piecyk do palenia kawy, niezrównany, dający się wszędzie ustawić, na 12 do 30 funt. napełnienia. Cena 40—65 złr. C. k. uprzywilejow. fabryka machin **Krauss & Co. w Wiedniu, Währing, Herrengasse 64.** (1915-2-5) Prospekta darmo.

Materye na ubrania

tylko z trwałej dobrej wełny owczej, dla mężczyzny średniego zwrostu **3 metry 10 centim.** na **ubranie** z dobrej wełny owczej

złr. **4.96** na **ubranie** z lepszej wełny owczej za
„ **8·—** „ „ „ delikatnej „ „ „
„ **10·—** „ „ „ najlepszej „ „ „
„ **12·40**

Pledy podróżne po złr. 4, 5, 8 do złr. 12, nieodpowiednie będą za zwrotem portorya napowrót przyjęte, bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, surdut, zarzutki, płaszcze deszczowe, tüffel, pakłak, sukna wojskowe, szewioty, trykoty, peruwien, dosking, kamgarny, sukna bilardowe poleca

Jan Stikarofsky,

skład fabryczny w Bernie Brünn.

Próbki opłatnie. Zbiór próbek dla krawców na koszt. Zwracam uwagę pp. **krawców** na obfity wybór i **nader tanie ceny.** Ponieważ wielu z Szan. kupujących zaufa mi i sprowadza materye bez poprzedniego zobaczenia próbek, przeto tak zamówione towary w nieodpowiednim razie przyjmuję napowrót. Próbek czarnego peruwienu i doskinu nieposyłam, gdyż zamówienie jest tylko rzeczą zaufania. (2088-23-24)

Korespondencya w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

Śliwki suszone świeże

4½ kilo	wyborne w paczce	franco	złr.	2·25
4⁹/₁₀ „	„ we woreczku	„	„	2·34
4⁹/₁₀ „	średnie „	„	„	2·15
	Powidła			
4½ „	słodkie i czyste	„	„	2·05
4½ „	średnie słodkie	„	„	1·86
	Szmalec czysty i świeży			
4³/₁₀ „	wyborny w paczce	franco	„	4 30
4⁴/₁₀ „	„ w blaszance	„	„	4 55
	Słonina świeża			
4¾ „	najlepsza wędzona	„	„	4·45
4¾ „	„ paprykowana	„	„	4·55
	Bryndza jesienna			
4²/₁₀ „	najlepsza	„	„	4·—
	Sardynki i śledzie			
5 „	łaseczka sardynek maryn.	„		2·50—2·65
5 „	„ śledzi	„	„ złr.	2·70

Herbata w różnych gatunkach od złr. 2·80—12
Marony (kasztany) 4⁵/₁₀ ko franco od złr. 1·55—2
Pigwy 100 sztuk od złr. 2·50—6.

porto i opakowanie liczy się.

1 kilo	marmelady morelowej	złr.	1·60
1 „	migdałów słodkich dużych	„	1·16
1 „	jabłek zimowych	cnt.	18—24
1 „	gruszek wybornych	„	40—50
1 „	papryki królewskiej	złr.	1·—
Maść na rany wszelkiego rodzaju		c.	5—50
Maść na skóry doskonała 1 kilo		cent.	80

Przy nadesłaniu należytości za 3 paczki, wypada porto o 30 cnt., przy pojedynczych o 6 cnt. taniej. (2420-8 8)

Tomasz Gurowicz, Budapeszt.

Dlaczego ludzie kąpią się w zimie tak rzadko? Bo dotychczas nieistniał rzeczywiście praktyczny i tani przyrząd kąpielowy!!



L. Weyla nowowynalezione **STOŁKI KĄPIELOWE** do ogrzewania 5 cebrami wody i za 5 c. węgla można mieć ciepłą kąpiel. Obszerne illustrowane cenniki darmo i opłatnie. **L. Weyl,** właściciel c. k. przyw. w **Wiedniu,** fabryka III, Landstrasse Hauptstrasse 109, handel w mieście I Kärnthnerring 17. Cena opłatnie w Krakowie na miejscu nielakier. 29 złr., lakierowany 34 złr. (2487-7-20)

Zbiornik (rezerwoar)

żelazny, nowy, 1·18 metr. wysoki, 2·74 metr. długi, 2 metry szeroki, jest tanio do nabycia. — Wiadomość w handlu **W. Müldnera i Sp.** w **Tarnowie.** (2687-4-6)

Litografia akademicka

M. Salba

w Krakowie, przy ulicy św. Tomasza pod Nr. 28.

poleca się do wykonania wszelkich w ten fach wchodzących robót.

Litografowane bilety wizytowe

na najlepszym kartonie i bardzo pięknie wykonane od 1 złr. 50 c. do 2 złr. 50 c. za 100 sztuk.

Zamówienia zamiejscowe będą punktualnie wysłane. (2586 3 4)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya dostać można

w aptece „pod Gwiazdą"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (2527-34-)

Praktyczne i tanie a niezbędne w gospodarstwie domowem!

Patentowana angielska

masa do podpalania

Wyłączny skład na Kraków i okolicę w handlu pod firmą

M. Jawornicki

w Krakowie, Rynek Nr. 44.

50 sztuk tylko 15 c.

Kupującym większą ilość naraz ustępuję odpowiednią zniżkę. (2682-4-6)

50 sztuk tylko 15 c. — *50 sztuk tylko 15 c.*

F. J. Demmer w Krakowie

poleca **BROŃ** swoją powszechnie znaną **z dokładności strzału i wyrobu** według najnowszych systemów.

		od złr.		do
Dubeltówki Lancaster i z lufami Choke bored		od złr. 32	do	400
Dubeltówki Lefaucheux	„ „	20	„	100
Dubeltówki kapzlowe	„ „	12	„	60
Pojedynki kapzlowe	„ „	7	„	20
Rewolwery odtylcowe	„ „	4½	„	90
Krucice pojedyncze	„ „	1	„	6
Krucice podwójne	„ „	2	„	10
Pistolety tarczowe	„ „	45	„	100
Pistolety Floberta	„ „	7	„	30
Stućce Floberta	„ „	12	„	40
Stućce tarczowe odtyl	„ „	50	„	100

Używaną broń mieniam lub przerabiam. Naboje do wszelkich systemów. Śrót dla prowincyi 5 kilo franco za 2 złr. Kompletne cenniki franco. (1946 32-)

DYREKCYA MŁYNÓW KRÓLEWSKICH

Konstantego hr. Reya w Krakowie,

przyjmuje **pszenicę** do mlewa.

Mielącym za rocznym kontraktem miesięcznie przynajmniej 600 metr. cetnarów pszenicy, liczonym będzie **za mlewo 100 kilogr. pszenicy po 1 złr.** i udzielane będą (2720-2-3)

zaliczki

do 50% wartości zboża do mlewa oddanego.

TYLKO U FIRMY

Hans Sachs

w Wiedniu, I., Lichtensteg Nr. 1,



Najlepsze i **najtańsze obówie** męzkie, damskie i dla dzieci, gustowne i trwałe, w najobfitszym wyborze zawsze w zapasie. **Kamaszki damskie skórkowe** z podwójnemi podeszwami od złr. **3·75** i wyżej. **Kamaszki męzkie** z podwójną podeszwą od złr. 4 wyżej. Wszelkie gatunki **bucików z cholewkami dla chłopców** tudzież **pilśniowych pantofli** po zadziwiająco niskich cenach.

Katalogi illustrowane ze wskazówką podawania miary darmo i opłatnie. (2018-78-)

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie a nieodpowiednie towary wymienia się.

Czerwoność nosa znika szybko i trwale przez doskonały preparat **„Menyl",** prawdziwy do nabycia **w Krakowie** w aptece pod złotym tygrysem. (2479-4-6)

W księgarni Żupańskiego

wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Tom II. Obrazów z życia kilku ostatnich Pokoleń w Polsce (386-10-12)

przez

JULIUSZA FALKOWSKIEGO,

obejmujący

Księstwo Warszawskie.

Adam Otfinowski

KRAWIEC MĘZKI

przeniosłszy swoją pracownię z ulicy Mikołajskiej na ulicę św. Tomasza pod L. 31,

poleca się nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Przyjmuje wszelkie roboty krawieckie po cenach bardzo umiarkowanych. (2549-6-6)

SUBJEKT

z handlu win węgierskich, z siedmio-letnią praktyką, poszukuje posady. Na żądanie p. A. Ciechanowski w Krakowie, u którego pozostaje, udzieli pol cenia. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: *Gustaw Sałasz,* w handlu p. A. Ciechanowskiego w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej, pod Nr. 3. (2701-3-3)

OGŁOSZENIE.

Nr. 1256. (2680-3 3)

Celem wydzierżawienia dochodów z trzech rogatek na drodze powiatowej Bocheńsko-Sowlińskiej na przeciąg trzech lat, od 1 stycznia 1883, ogłasza się drugą **licytacyę** zapomocą pisemnych ofert, które **do 23go listopada b. r.** do 12ej godziny w południe, w biurze Wydziału powiatowego w Bochni wnoszone być mają. — Bliższe warunki można w temże biurze przejrzeć.

Wydział powiatowy

w Bochni, d. 3 listopada 1882 r.

Ces. król. uprzywilej.

Wałeczki z waty

zabezpieczające **drzwi i okna** od zimna i przeciągów, różnej grubości i w największym wyborze są do nabycia

w Magazynie towarów galanteryjnych

J. Zaplatalskiego

w Krakowie, Rynek, linia A—B. (2524-12-15)

Płaszcze gumowe,

kalosze, krzesła składane jako laska, pończochy do polowania, kaftaniki i pasy flanelowe, manierki, gwizdki poleca

WILHELM FENZ,

Krakow, Rynek Nr. 9.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (2254-6-)

OGŁOSZENIA do wszystkich dzienników *po cenach redakcyjnych* przyjmują **RAJCHMAN i FRENDLER** *w Warszawie, Senatorska Nr. 22* 2530-10-24

200—300 złr. w. a.

ofiaruję zapłacić tej osobie, za pośrednictwem której mógłbym uzyskać posadę stałą, dla mnie odpowiednią. Mam lat 26, jestem stanu wolnego, ukończyłem kilka klas gimnazyalnych, następnie służyłem kilka lat przy kolei, a obecnie jestem dyetaryuszem sądowym i z dotychczasowej mojej służby mogę się wykazać chlubnemi świadectwami. — Adres: **Wy Wp.** poste restante **Kraków,** tylko za poświadczeniem inseratowem do 1 grudnia 1882 r. (2670-3-)

Dom murowany

w **Makowie** Nr. 45 z ogrodem, łąką i polem ornem pod 5 korcy wysiewu, jest pojedynczo albo razem z wolnej ręki zaraz do sprzedania. — Bliższa wiadomość u prof. *Dziamy* w Wadowicach. (2705-3-6)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (2454 6)

Dostać można w Krakowie w aptekach p. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w apt. Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.